Nr. 5. Sobota 5 Stycznia 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 5 stycznia.*

Noworoczna mowa Tiszy do stronnictwa liberalnego obejmowała tylko politykę wewnętrzną, mianowicie sprawę ugodową. Stronnictwo liberalne składające Tiszy życzenia, unikało polityki zagranicznej i oddało tem przysługę tak ministrowi-prezydentowi jak i własnym interesom. Większość parlamentarna nie powinna dziś i nie może zrobić żadnego kroku, któryby zgubnie wpływał na uspokojenie umysłów po niedawnych, tak jednomyślnie przez poważnych patryotów skarconych demonstracyach. Tisza otrzymał wyraz bezwarunkowego zaufania od większości liberalnej, i odwzajemniając się, zapewniał ją, że do rychłego rozwiązania kwestyi ugodowej dążyć będzie tylko za pomocą parlamentu. Oba oświadczenia razem wzięte wskazują, że za Litawą separatyzm ugodowy nie ma już żadnego punktu oparcia i w końcowym akcie kampanii ugodowej nie odegra żadnej roli.

Dualizm w gabinecie angielskim razi daleko więcej niż w każdym innym, z tego powodu, że przyzwyczailiśmy się widzieć w Anglii niedościgniony wzór konstytucyjnej organizacyi i parlamentarnego systemu rządzenia. Jeżeli stronnictwa jasno stawiają kwestyę, dualizm taki jest niemożliwy, a ponieważ w parlamencie angielskim dotąd nie była postawiona otwarcie kwestya interwencyi a w danym razie wojny lub zdania interesów angielskich na dyskrecyę Rossyi, przeto dualizm mógł się dotąd utrzymać i utrzyma się aż do rozstrzygających posiedzeń tegorocznej sessyi parlamentarnej. Beaconsfield z kilku towarzyszami z jednej a markiz Salisbury z Carnarvonem z drugiej strony — oto reprezentanci gabinetowego dualizmu w Anglii, między którymi spójnię tworzy lord Derby uśmierzający wojownicze dążności lorda Beaconsfielda i równocześnie kokietujący z drugą stroną. Na zewnątrz dualizm ten wyszedł już na jaw nieraz, ale nigdy nie był on tak niestosowny, jak w tej chwili, gdy świat oczekuje od Anglii stanowczych postanowień, gdy sama Anglia zaczęła w ostatnich czasach wykazywać potrzebę stanowczego działania. Ostatnia jednak mowa Carnarvona do kupców kolonialnych wskazuje, że zaszedł zwrot bardzo pomyślny dla lorda Beaconsfielda, że opinia jego zaczyna nawet takich zagorzałych zwolenników neutralności zniewalać do liczenia się z ewentualnością wojenną. Carnarvon nie mówił o ewentualności jako zasadzie bezwzględnej i wśród wszelkich okoliczności odpowiedniej, lecz owszem podniósł potrzebę, ażeby Anglia zastrzegła sobie głos stanowczy przy uregulowaniu kwestyi wschodniej. W mowie tej bardzo dobre wrażenie sprawia podniesienie interesów ogólno-europejskich, w sposób nadający im przewagę nad interesami specyalnie angielskiemi. Anglia występująca tylko w obronie swoich materyalnych interesów, ma trudne zadanie wobec Rossyi roszczącej sobie missyę humanitarną i cywilizacyjną, missyę podjętą wrzekomo nietylko bez widoków materyalnych, lecz owszem z gotowością do poniesienia najcięższych ofiar. Natomiast podniesienie interesów europejskich w ogólnem tego słowa znaczeniu jest dla Rossyi daleko niewygodniejszem, bo w danym razie mogłoby stanowić punkt krystalizacyjny zbiorowej opozycyi przeciw pewnym zamiarom niepotrzebnym niezbędnie do spełnienia wytkniętej sobie missyi humanitarno-cywilizacyjnej. Co jednak wobec Rossyi jest korzystnem, to wobec ścierających się w kraju opinij, mogłoby wyjść na niekorzyść gabinetu. Ogólno-europejskiemi interesami nie pokona gabinet pokojowych demonstracyj wigów, nie zachęci nawet wojowniczo usposobionych klas do wydatniejszej demonstracyi. Interesa angielskie i tylko angielskie stanowią tło, na którem ścierają się dwa sprzeczne prądy opinii a kto w tej mierze pozyska sobie przekonania ogółu, ten zwycięży stanowczo. Lord Beaconsfield kładzie główny nacisk na te specyalne interesa Anglii, bo mu zależy na tryumfie polityki stanowczej. Jak wobec ludności tak i wobec parlamentu owe specyalne interesa stanowić będą tło rozstrzygających rozpraw. Na tem polu daleko prędzej da się wytworzyć jednolita opinia w Anglii aniżeli co do interesów europejskich, które jedna strona t. j. Gladstone zupełnie ignoruje.

Po raz drugi zdarza się królowi włoskiemu ten niemiły wypadek, że jego mowa noworoczna sprawia sensacyę wcale niepożądaną. Tem niemilszy jest ten wypadek, ile że powtarza się nie po dłuższych przerwach lecz na dwóch z kolei po sobie następujących recepcyach noworocznych. Przed rokiem jednak przypisywany mowie królewskiej ton wojowniczy nie dał się autentycznie sprawdzić, gdyż mowa była wygłoszona przed szczupłem gronem wojskowych dygnitarzy i w dosłownem brzmieniu nie dostała się do publicznej wiadomości. Wskutek zbiegu tendencyjnych komentarzy z wręcz przeciwnemi oświadczeniami pokojowo usposobionej prasy, zeszłoroczna mowa króla Wiktora Emanuela pozostała w braku tekstu autentycznego zagadką aż do tej chwili. W tym roku jednak wojownicze insynuacye są tylko dziełem tych, którzyby chcieli wplątać kraj w awanturniczą politykę i wszystko tłómaczą w sposób odpowiadający swym skrytym życzeniom. Fakt ten daje się już sprawdzić tym razem, gdyż mowa króla Wiktora Emanuela jest znaną. *Italie* podjęła się misyi

---

## Pogadanki naukowe.

I.

Pamiętniki Eskimosa. Camerona *Across Africa*. Odkrycia Stanleya. Uczeni podróżni. Richthofena *China*. Wywille Thomson: *The Voyage of the Challenger*. Telefon przed 200 laty. Niemcy i Francuzi o Wołowskim. Plutarch angielski.

Czeka nas prawdziwa nowalia literacka i geograficzna, bo pamiętniki Eskimosa o jego podróżach do bieguna północnego. Czytelnicy, którzy chociaż pobieżnie zajmowali się historyą wypraw podbiegunowych, przypomną sobie imię Hansa Hendrika, owego dzielnego Eskimosa, uczestnika wszystkich niemal wypraw, które drogą przez Smith-Sund usiłowały dotrzeć do bieguna. W roku 1853 puścił się z Fiskernaes na północ w towarzystwie Kane'a, a gdy Kane był zmuszony do powrotu, Hans pozostał u Eskimosów mieszkających przy brzegach Smith-Sundu i ożenił się tam. W r. 1860 towarzyszył Hayesowi, a w roku 1871 nieszczęśliwemu Hallowi. Znane są smutne koleje tej wyprawy i okrętu *Polaris*. Hans z żoną i trojgiem dzieci należał do owych dziewiętnastu, którzy się schronili na krę i płynęli na niej aż do Nowej Fundlandyi, gdzie złowieni przez statek rybacki, dostali się szczęśliwie do Nowego Yorku.

Podług świadectwa wszystkich uczestników wyprawy, dawał dzielny Hans, wśród nieustannie śmiercią grożących niebezpieczeństw, zawsze przykład wytrwałości, niespożytej energii i krwi zimnej. W r. 1875 brał udział w ostatniej wielkiej wyprawie angielskiej pod dowództwem kapitana Naresa. Na życzenie p. Krarup-Smitha spisał Hans w czasie ostatniej zimy swoje pamiętniki, które mają być skreślone nader żywo i obrazowo. Dr. Rinck, najznakomitszy znawca Grenlandyi i Eskimosów, tłómaczy i wyda manuskrypt. Jest rzeczywiście ciekawą rzeczą, jak wyglądają natura północna i niebezpieczeństwa polarne z punktu widzenia Eskimosa?...

W ogóle rok ubiegły był bardzo obfity w opisy podróży i to pierwszorzędnej wartości. Nasamprzód ogłosił porucznik Cameron opis swej podróży na przełaj Afryki, od indyjskiego do atlantyckiego oceanu w dwóch tomach. Znane są już rezultaty tej podróży. Wysłany w r. 1873 dla odszukania Liwingstona, odnalazł tylko jego zwłoki, lecz pomimo to puścił się dalej, opłynął jezioro Tanganyska i dotarł do Nyangwe nad rzeką Lualaba. Chciał puścić się dalej korytem tej rzeki, lecz tak samo jak przed laty Liwingstone napotkał na nieprzezwyciężone trudności, i musiał się zwrócić ku południowi. Na tej drodze przebył kraj zupełnie nieznany, nadzwyczaj żyzny, obfitujący w wodę i lasy dziewicze; słowem odkrył kraj, z którym handel obiecuje jak największe zyski. W listopadzie 1875 stanął nad Atlantykiem. Dzieło Camerona nie jest pomimo to bardzo interesującem. Ma ono wadę właściwą prawie wszystkim opisom afrykańskich podróży, z wyjątkiem klassycznego dzieła Schweinfurtha *Im Herzen von Afrika*. Oto podróżnik zanadto zajmuje czytelnika swoją godną osobą. Prowadzi nas za sobą krok w krok i opowiada wszystkie przykrości, jakie miał z złodziejskimi i leniwymi murzynami swego otoczenia; notuje z dokładnością kupieckiego kantoru, ilu codzień uciekło, co ukradli, ilu wzięło bastonadę. Na razie może to bawić, ale kto czy dla przyjemności, czy z powołania naczytał się tuzinami tych podróży, ten znajduje dosłownie to samo u Bartha, i Spekega i Burtona i Camerona. Gdyby ci panowie chcieli te rzeczy wyrzucić z swych dzieł, zmniejszyłyby się one znacznie, o większą może połowę, ale cóż... ale cóż... kiedy nakładca od arkusza płaci... Tem się dzieje że dla ludzi nauki plon z takiego dzieła grubego bardzo niewielki. Gdyby zamiast owych przygód opowiedział nam podróżny o geologicznych i meteorologicznych stosunkach krajów, które przebył, bylibyśmy mu bardziej wdzięczni. Lecz większa część tych śmiałych ludzi nie ma odpowiedniego, ściśle naukowego wykształcenia i torują oni dopiero drogę naukowym podróżnym. Nie umniejsza to przecież ich usług, bo byli pierwszymi pionierami.

Najśmielszym pod względem osiągniętych rezultatów jest w nowszych czasach bez wątpienia reporter amerykańskiego dziennika Henryk Stanley. Dokonał on ostatecznie tego, o co się kuszono od lat dwudziestu, to jest rozjaśnił stanowczo system hydrografii afrykańskiej. Szczegółowego opisu dokonanego przez samego autora, który zresztą dopiero co powrócił, nie ma jeszcze, i kto wie niestety czy się go doczekamy, ale z raportów telegrafem przesłanych do Europy znamy rezultaty. Stanley puścił się tą samą drogą co Cameron, opłynął po drodze jeziora Wiktorya i Albert Nyanza, później Tanganyika, i stanął w listopadzie 1876 w temże samem Nyangwe nad Lualabą, zkąd Cameron został odparty. Ale Stanley wymusił sobie wolne przejście i popłynął z Nyangwe łożyskiem Lualaby i dopłynął niem aż do oceanu. Identyczność Lualaby i Congo została namacalnie skonstatowaną. Nie obeszło się przytem bez przykrości, bo Stanley musiał stoczyć po drodze 32 potyczek, lecz owe sensacyjne wiadomości, rozszerzane z Londynu, jakoby Stanley lekkomyślnie mordował po drodze Murzynów, które nawet wywołały oficyalne potępienie Stanleya przez londyńskie towarzystwo geograficzne, pokazały się zupełnie fałszywe. Po prostu cnotliwy John Bull potrzebował przedmiotu dla okazania świętego oburzenia, a ponieważ jeszcze p. Gladstone nie był wynalazł *Bulgarian horrors*, więc tymczasem wystarczyły *African atrocites*...

Stanley, jak powiadam, rozjaśnił ostatecznie system hydrograficzny południowej Afryki. Opłynął jeziora Nilowe i zaznaczył tożsamość Lualaby z Kongo. Jeszcze Livingstone obstawał z największą zaciętością przy twierdzeniu, że Lualaba wpada do Nilu, bo w Nyangwe dowiedział się, że rzeka ta płynie dalej ku północy-wschodowi. Rzeczywiście, jak Stanley się przekonał, płynie Lualaba dalej ku północy, nie jak sądził Cameron na zachód, aż do 2° szerokości północnej, zatem przepływa równik i tu dopiero zwraca się na południe-zachód. Odkrycie to Stanleya rozjaśniło cały szereg zagadek hydrograficznych, w które dotychczas obfitowała geografia środkowej Afryki. Schweinfurth odkrył w kraju ludożerczych Monbutta rzekę Uellę, o której przypuszczał, że jest górnym biegiem wpadającego do jeziora Tsad-Schari. Lecz Uelle był większy i obfitszy w wodę niż mniemany jego bieg dolny, Schari. Henryk Barth słyszał w południowym Sudanie o wielkiej rzece płynącej dalej na południe z wschodu na zachód, a zwanej Kubanda. Nachtigall zasięgnął tych samych wiadomości, tylko rzeka zwała się Bahrel-Kuta, a była tak szeroką, że stojącego na drugiej stronie człowieka widzieć nie można było. To zgadza się zupełnie z opisem Stanleya, wedle którego Lualaba rozszerza się czasami do dwóch mil geogr. szerokości. Nawet już w przeszłym wieku opowiadano Brown'owi w Darfur o olbrzymiej rzece ku południowi, zwanej Bahr-Kullu. Owóż dotychczas nie wiedziano, co robić z temi wiadomościami; kartografowie nie wiedzieli, gdzie umieścić owe rzeki. Podróż Stanleya rozjaśniła wszystko. Kubanda, Bahr-Kuta, Bahr-Kullu, wszystko to identyczne z Lualaba-Kongo, a Uelle jest poboczną Lualaby, i ujście jej zbadał Stanley. Tak więc rozproszone, a całkiem niejasne wiadomości połączył Stanley w zrozumiałą całość, stworzył jedność hydrografii afrykańskiej, i dla tego Petermann w Gotha nazwał go w ostatnim zeszycie swoich *Mittheilungen*... Bismarckiem afrykańskim.

Napisałem powyżej, że kto wie, czy się

uspokajającej i nie poprzestała na samej mowie króla lecz objęła zaprzeczeniem swojem wszystkie ostatniemi czasy rozpuszczone pogłoski o niepokojących dyspozycyach w włoskich sprawach wojskowych. Artykuł *Italie* brzmi tak stanowczo, że chętnie przypuszczamy, iż tym razem włoski rząd naprawdę chciałby kres położyć wszelkim insynuacyum wojennym. Powinszować możnaby Włochom, jeżeli wbrew głośno wypowiadanym obawom ostatnia zmiana gabinetu wyszła na korzyść roztropnej polityki a nie na korzyść mrzonek osnutych na tle aliansu z Rossyą.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Jeszcze o ś. p. Wielopolskim.)

Na świeży grób margrabiego Wielopolskiego padają zewsząd głosy uznania i rzewnych wspomnień z niedawnych a smutnych dziejów.... *Gazeta Warszawska* poświęca mu bardzo piękne wspomnienie, wymowne nietyle tem, co w niem powiedziano, ile tem, co wobec względów niezawisłych od redakcyi przemilczeć musiano. Głos ten charakterystyczny godzien jest powtórzenia.

„W Dreznie zakończył życie Aleksander hrabia Wielopolski, margrabia myszkowski, były naczelnik rządu cywilnego w Królestwie Polskiem przez część lat 1862 i 1863. Przez ten kilkunastumiesięczny udział naczelny w życiu politycznem naszego kraju, ś. p. margrabia zajął stanowisko dziejowego człowieka. Żywot więc jego i czyny, o ile zwłaszcza zaliczają się do tego stosunkowo krótkiego, a tak ważnego peryodu, ważnego zarówno ze względu na kraj jak i dla zmarłego, należą do historyi. W krótkiej wzmiance o śmierci tego znakomitego męża, nie możemy wkraczać w dziedzinę dziejów. Pragnęlibyśmy wprawdzie zrobić to później, i chociaż pobieżnie, chociażby tylko na podstawie tego, co sami wiemy, lub czego byliśmy świadkami, wypowiedzieć tytuły, jakie ś. p. margrabia posiada do zajmowania owej karty w naszej historyi, która to karta zdaniem naszem należy mu się, a którą mu potomność przyzna. Czy będziemy mogli zadość temu życzeniu naszemu uczynić? Nie wiemy, chociaż starać się będziemy. Dla ś. p. margrab. działalność historyi już się od lat czternastu zaczęła, a każdy rok mijający wybitniej uwydatniał i głębokość myśli jego, i jego zamiarów praktyczność, i nieposzlakowane do kraju przywiązanie. Nieprzyjaciół i niechętnych miał on mnóstwo; na te ich szeregi składały się strony najprzeciwniejsze i najbardziej sobie wrogie. To zwykła dola ludzi wielkiego umysłu, wielkiego ducha, wielkiego talentu... nie śmiemy iść dalej... Aby o mężach dziejowych wolno było użyć wyrazu „geniusz“, trzeba przy nim postawić wyraz „powodzenie“. Tego powodzenia margrabiemu brakło. Paraliżowany w swej działalności z dwóch stron wrogich między sobą, ale kojarzących się mimowolnie w działaniach przeciw niemu, jedna z wiedzą swego celu, druga w zaślepieniu namiętności, — runął on wirem wypadków powalony. Szkalowań wszelakich i oszczerstw z tych dwóch stron sypały się na niego grady. Milczał, zostawiając odpowiedź historyi. Milczał w części przez dumę, bo dumny był bardzo, dumny jak mało dziś się spotkać daje, dumny tą dumą rzeczywistą, która szanować się każe, opartą będąc na wierze w siebie, w swe zamiary, w swą siłę. Milczał w części przez wiarę w owo dziejowe światło, które prędzej czy później oczyszcza i wynosi lub druzgocze i potępia, wedle czynów, wedle sprawiedliwości rzeczywistej. Nim jeszcze historya przemówiła, u narodu jego za Wielopolskim przemówiło... doświadczenie, ta ciężka szkoła przez ciernistе ścieżki do dojrzałości prowadząca. O ile wiemy, nie cieszyło go to wczesne narodu ku niemu nawrócenie, bo okupione było zbyt ciężko przez tych, których kochał, kochał prawdziwie, ale nie sentymentalną, jeno krzepką, męzką miłością. Był on bowiem wrogiem nieprzebłaganym wszelkiej czułostkowości, uważał ją za zgubę naszą, ale doskonale rozumiał i cenił poświęcenie prawdziwe.

Trudno nam w tej chwili wyrażać się jaśniej, ale przekonani jesteśmy, że właśnie w tej chwili ocenienienie sumienne, spokojne, ale gruntowne działań i celów margrabiego, byłoby nader pożyteczne, przydałoby się wszystkim. Byłaby to dobroczynna pozagrobowa spuścizna po tym mężu stanu, równie głębokim w ocenianiu rzeczy bieżącej, jak daleko sięgającym w poglądzie. Nie idziemy dalej, nie chcemy, nie możemy; chodziło nam tylko o kilka wyrazów wspomnienia, które uzupełnimy z czasem, jeżeli się da, jeżeli będą mogły być uzupełnione tak, jak być powinny. Gdy my nie zdołamy, znajdą się inni. Nie płaczemy nad tym grobem, oddajemy mu tylko cześć. Ś. p. Wielopolski umarł, syt lat (urodzony 1803 r.), może syt już życia. Cierpienie moralne z lat ostatnich złamało podobno tę żelazną naturę, żelaznego margrabiego, jak go kiedyś tutaj nazywaliśmy. Umierając zresztą mógł on zawołać: *Non omnis moriar.* Zaiste nie umarł, żyć będzie w historyi.

### (Meeting na Trafalgar Square.)

„Anglicy! Powstańcie! Kraj wasz jest w niebespieczeństwie! Despoci europejscy sprzysięgają się przeciw Wam! Rossya popierana przez pana Gladstona szuka zemsty za wojnę krymską. Francya jest rozdwojona. Włochy tańczą jak im zagra książę Bismarck. Syn cesarza Mikołaja uznał tę chwilę za odpowiednią, aby powetować straty poniesione w wojnie krymskiej i zemścić się za rok 1854—55, ale przekona się, że się przerachował w swych planach. Nie na próżno poświęciliśmy krew i mienie. Walki nad Almą, pod Inkermanem, Bałakławą i Sewastopolem nie naprożno zostały stoczone i wygrane. Dzisiejszej inwazyi rossyjskiej we wschodniej Europie i Małej Azyi trzeba natychmiast kres położyć. Już za daleko pozwoliliśmy posunąć się Rossyi. Jutro może nie zdołamy już stawić jej skutecznego oporu. Stanowczość i rozumna interwencya ze strony Anglii rozbije przymierze trójcesarskie, przywróci Francyi przynależny jej w radzie europejskiej miejsce i odeprze barbarzyńskich Moskali. Dla tego powstańcie Anglicy i wystąpcie w obronie swych dawnych świetnych tradycyj! Niebezpieczeństwo, które wam grozi, jest wielkie, ale waleczność wasza i słuszność sprawy waszej jak w ubiegłych czasach tak i teraz dadzą wam zwycięztwo. Interesa Anglii i interesa ludzkości, sprawiedliwości i wolności to jedno, a obrona ich jest waszym szczytnym przywilejem jak i waszym świętym obowiązkiem“ Tak opiewał ogromnych rozmiarów plakat, przed którym w ostatnich dniach na wielu punktach Londynu zgromadzały się tłumy ludzi. W grupach tych było widać więcej ciekawości niż współudziału. Tu i ówdzie można było usłyszeć jaką uwagę o biednych Turkach, nierównie rzadziej słówko o Rossyanach, wcale jednak dla nich niepochlebne. Większa część przechodniów przeczytawszy szła milcząc dalej. Na inny plakat zapraszający na antirossyjskie zgromadzenie ludowe na dzień 29 grudnia na Trafalgar-Square nie zwracał nikt uwagi. Publiczne zgromadzenia ludowe, powiada londyński korespondent *Deutsche Zeitung*, za którym podajemy te szczegóły, i łatwo i trudno jest zorganizować, podług tego, kto je organizuje. Jeśli która z obydwóch wielkich partyj ujęła sprawę w swe dłonie, to *meeting* z pewnością będzie miał ogromne rozmiary. Wtenczas cały aparat wydziałów i stowarzyszeń staje się czynnym a cała machina, będąca zawsze na pogotowiu do wyborów i podobnych rzeczy, wprawia w ruch całe masy. Jeśli machina ta nie pracuje, to nawet w tak ludnym Londynie *meeting* nie może się udać. Przeczytawszy więc powyższą proklamacyą chciałem się dowiedzieć, czy owa wielka machina otrzymała impuls i dla tego udałem się do jednej z owych wpływowych osobistości, które przy wyborach i ruchach ważną odgrywają rolę. Osoba ta uśmiechnąwszy się, rzekła: „Nie, w tej demonstracyi wezmą udział sami nieregularni, harcownicy i zapaleńcy, którzy nie znają karności. Ale i ci mogą przynieść korzyść. Uważaj pan, jak Gladstone złapie się na tę wędkę. Meeting sam, gdyby miał mieć rzeczywiste znaczenie, przysporzyłby tylko rządowi trudności. Prawdopodobnie zrobi fiasko“. To, co mi ta osoba powiedziała, spełniło się najzupełniej. Dziś figuruje w naszych dziennikach ostry artykuł wymierzony przeciw rządowi a pochodzący z pod pióra Gladstona. Rychłe zwołanie parlamentu uważa autor za znak ochoty wojennej ze strony rządu W tym samym numerze znajduje się przypadkiem wiadomość, iż sułtan prosił gabinet angielski o pośrednictwo u cesarza rossyjskiego celem nawiązania rokowań pokojowych, a artykuł Gladstona w obec tej ważnej wiadomości i powszechnego zajęcia, jakie obudziła, nie zwrócił na siebie należytej uwagi. Tymczasem nadeszła chwila, w której się demonstracya miała odbyć. O godzinie 3 po południu udałem się na Trafalgar-Square, gdzie już była zebrana znaczna liczba ludzi. Po kilku zimnych dniach mieliśmy w przeszłej nocy śnieg, następnie deszcz a w końcu łagodne powietrze wiosenne, ulice stolicy były nadzwyczaj brudne a ponad mokrą błotnistą ziemią wznosiła się gęsta mgła. Na północnej stronie placu grała muzyka „*Rule Britannia*“. podczas gdy na stronie południowej inna kapela z górnej Hessyi próbowała odegrać turecki hymn narodowy. Publiczność była mięszana. Porządnie ubranych ludzi było stosunkowo wiele. Pobliskie kluby wysłały najciekawszych członków a w małych grupach można było widzieć i słyszeć gadatliwego robotnika, zajmującego się żywo polityką. Kilku gorętszych zwolenników Gladstona, deklamowało na korzyść cywilizacyi a przeciw wszelkiej wojnie, ale z małym skutkiem. Jak zwykle, zjawił się tu także dość znaczny kontyngens okrytych łachmanami zasmolonych włóczęgów, którzy przy takich okazyach wychodzą ze swych kryjówek, aby rabować i bawić się po swojemu. Partya wroga Rossyi przyniosła z sobą oprócz jednej angielskiej także kilka tureckich chorągwi, i w chwili, gdy na północnej stronie placu miały się rozpocząć mowy i kilku mowców ludowych weszło na krzesła, usiłowano rozwinąć te sztandary. Dwie chorągwie zdołano w rzeczy samej rozwinąć a tłumy zaczęły z całych piersi krzyczeć „hurra“. Jednakże jednemu z chorążych półksiężyca nie udało się tego uczynić. Przyszło do kłótni, a ktoś z tłumu porwał chorągiew. Powstał ogromny tumult. Pięćdziesiąt dłoni podniosło się do uderzenia. W mgnieniu oka owi obdartusy wpadli pomiędzy tłumy i wywiązała się krótka bójka, w której półksiężyc nie miał więcej szczęścia jak w toczącej się obecnie walce. Po kilka razy usiłował podnieść się w górę, ale upadał coraz bardziej aż w końcu dostał się pod nogi tłumów. Tymczasem w bezpośredniem pobliżu posągu Nelsona na południowej stronie Trafalgar-Square zanosiło się na porządne zgromadzenie ludowe. Nadeszło jeszcze kilka małych gromad przyjaciół Turków; na piedestal posągu Nelsona pomiędzy Landseera spiżowe lwy weszło kilku mężów, należących widocznie do klasy robotniczej i starało się zabrać głos. Ale lud nie był jakoś usposobiony do słuchania. Skoro który z chcących mówić rozwinął chorągiew turecką, odzywały się entuzyastyczne okrzyki, ale dla wypowiedzenia mów nie można było znaleść dość spokoju. Deszcz porozpędzał na niejaki czas tłumy. Tymczasem motłoch, który na przeciwnej stronie placu odniósł zwycięztwo, usiłował i tutaj zebrać laury, został jednak rozpędzony za pomocą kilku policyantów Demonstracya trwała jeszcze czas jakiś wśród wrzasku i hałasu, aż wreszcie silny deszcz rozpędził tak przyjaciół Turcyi jak i jej przeciwników O godzinie 4 minut 30 skończyła się cała historya. W ogóle mogło być na placu około 3000 ludzi zgromadzonych, którzy w nierównie znaczniejszej części należeli do więcej hałasujących niż myślących przyjaciół Turcyi.

### (Ismail Hakki basza.)

Nemezis — pisze korespondent *Deut. Ztg.*, który powrócił niedawno z armeńskiego teatru wojny — wybiera częstokroć dziwne drogi. Mukhtar basza, który z zazdrości i nienawiści ku podwładnym generałom, powierzył komendę dwóch skrzydeł swojej armii dwom urzędnikom cywilnym, a mianowicie *walemu* z Erzerum. Ismaiłowi baszy,

---

doczekamy szczegółowego sprawozdania z podróży Stanleya. Nie jest on tak samo jak Cameron naukowym podróżnym, i jeżeli nam co napisze, to chyba powiastkę, w guście tej, jaką napisał o pierwszej swej podróży: *How I found Livingstone.* Czytałem nawet, że już puścił w świat jakiś romans murzyński, do którego osnowę w swej podróży ułowił. Podróże takich odkrywców jak Stanley albo Cameron i tylu innych, nie dają w rezultacie nauce nic innego, jak obraz ogólnej fizyonomii nieznanego kraju, rozgałęzienia wód, rozkładu gór i ogólne wiadomości cechujące ludność.

I to już jednak nie mało, a odważni ci mężowie mają także swe wielkie zasługi wobec nauki, tylko innego rodzaju aniżeli prawdziwie uczeni podróżni. Ci są tylko zdolni zapoznać nas z całą przyrodą kraju, wytłómaczyć wewnętrzny związek pozornie zupełnie samodzielnych zjawisk natury, odnaleźć w szczególnych kształtach gór, w miejscowych zjawiskach napowietrznych działanie tych samych odwiecznych praw, podług których rządzi się przyroda. Dzieła takich podróżników może dla ogółu, pragnącego przygód i awantur, nie są tak ciekawe, ale za to pouczające niezmiernie. Dzieła jak Humboldta *Podróż do krajów zwrotnikowych*, albo Darwina *Podróż przyrodnika naokoło świata*, obfitszy podadzą studjującemu materyał, aniżeli niejeden podręcznik geologiczny albo botaniczny.

O podróżników opatrzonych w naukową, systematyczną wiedzę, niestety nadzwyczajnie trudno. Duch awanturniczy, potrzebny mianowicie do podróży po krajach zupełnie nieucywilizowanych, nie łatwo łączy się z wszechstronną wiedzą i benedyktyńską pilnością. Możnaby raczej powiedzieć, że to przeciwieństwo prawdziwe. Tem też świetniejszy zysk dla nauki, gdy albo własna ochota, albo zbieg szczęśliwych okoliczności popchną w daleką podróż po świecie mężów jak Darwin albo chociażby Schweinfurth.

Mam przed sobą dzieło takiego naukowego podróżnika, które też prawdziwie jest arcydziełem, i bogactwem treści, genialnością poglądów, obszernością widnokręgu z jakiego autor zapatruje się na przyrodę kraju, który opisuje, i naród zamieszkujący go, staje na równi z najpierwszemi dziełami tego rodzaju, jakiemi może się w ogóle poszczycić literatura europejska. Mówię tu o opisie podróży po Chinach barona Richthofena*) prezesa towarzystwa geograficznego w Berlinie i profesora w Bonn p. t. *China*, *Ergebnisse eigener Reisen.*

Baron Richthofen wyjechał do Chin w r. 1860 z poselstwem pruskiem hr. Eulenburga. Wstęp do wnętrza Chin lub Japonii był wtedy jeszcze dla Europejczyka niemożliwy, więc Richthofen ograniczył się na wycieczkach na Formosę, Filipiny, Jawę i Siam a nareszcie udał się do Ameryki, gdzie badał geologicznie Kalifornią i Newadę. W r. 1868 powrócił do Chin i w przeciągu czterech lat odbył siedm podróży po Chinach, którym to podróżom zawdzięczamy dopiero dokładną znajomość tego kraju. Chiny były zawsze niby znane, krajowcy posiadają mnóstwo kart szczegółowych i opisów, ale są one bez żadnej naukowej wartości. Z tych źródeł czerpali Europejczycy, a fantastyczna karta d'Anvilla nie wiele się różni od nowoczesnych. Podróżni przed Richthofenem zwracali głównie uwagę na obyczaje i urządzenia. Mając ciągle człowieka na względzie zapomnieli o przyrodzie.

Richthofen zwiedził prawie całe właściwe Chiny, część Mongolii i Japonią. W swych podróżach nie spotykał się z nadzwyczajnemi przykrościami, prócz tej, że często nie mógł znaleść literata chińskiego, którybу mu towarzyszył i objaśniał historyę, zwyczaje i urządzenie chińskie. „Taki literat chiński, pisze Richthofen, jest zawsze ociężały i stanowi prawdziwą przeszkodę w szybkiem podróżowaniu, przytem zwyczajnie oburzająco jest chciwy i ma wygórowane pojęcia o swej godności i potrzebie zachowania *decorum.* Iść pieszo jest poniżeniem w jego oczach, a geologiczne zajęcia po prostu pohańbieniem godności człowieka. Najwięcej jest zadowolony, gdy z okolarami na nosie zatopiony w jakim chińskim foliancie rozpiera się w swem krześle przenośnem, albo wylega w łodzi i myśli tylko, jakby jaką zgrabną machinacyą odciągnąć pana, który go najął. od jego dziwacznych zatrudnień“. Dla tego wolał Richthofen obyć się bez takiego uczonego towarzystwa, zwłaszcza że uwaga jego nie zwracała się przeważnie ku badaniu obyczajów chińskich. „Geograf, powiada on, winien w pierwszej linii badać ukształtowanie lądu stałego, na podstawie jego wewnętrznej budowy“. To pojęcie było mu ideą przewodnią i nią się kierując dał nam geografię Chin, w której kształt gór i płaszczyzn, bieg rzek, nawet historya narodu znalazła ostateczne swe wytłumaczenie w geologicznej budowie niebieskiego państwa i krajów sąsiednich.

Prawdziwie klassyczny jest rozdział. w którym autor wyjaśnia związek pomiędzy historyą ludów zamieszkujących pustynie środkowej Azyi i narodów osiadłych po nad rzekami do morza uchodzącemi, a geologicznem ukształtowaniem ojczyzny każdego z nich. W tym pierwszym tomie dał nam baron Richthofen ogólną geografią Chin, rozkład i kierunek pasm górskich i systemów rzecznych, rozdział dolin i nizin, stosunki hypsometryczne kraju, zarys jego geologicznej budowy, przegląd zjawisk klimatycznych, jakoteż gęstości zaludnienia i zawisłości tej ostatniej od zewnętrznej budowy kraju. W dwóch tomach następnych znajdzie miejsce opis szczegółowy, przyczem mianowicie pokłady węgla zostaną uwzględnione; wyjaśnienie stosunku budowy geologicznej i klimatu do charakterystycznych cech pojedyńczych prowincyi, do rozszerzenia produktów i ich merkantylnego spożytkowania, do wielkich dróg handlowych. W końcu zostaną umieszczone rezultaty podróży po Japonii, Formosie, Manili, Jawie, Siam i różne problemata z geografii porównaczej. Tom czwarty wyłącznie będzie poświęcony paleontologii. Wydanie jest przepyszne. Izba handlowa w Szanghai i rząd pruski przyczyniły się do tego wydawnictwa.

W ogłoszonym co dopiero tomie nie ma jednego zbytniego słowa. O osobie autora nie słyszymy nic, ale za to badacz geografii fizycznej. a mianowicie geologii znajdzie tu prawdziwą kopalnię, tak jest obfity i zarazem tak umiejętnie obrobiony materyał. Wystarczy, że tu wspomnę przez Richthofena dopiero umiejętnie podniesioną teoryę wiatru jako czynnika geologicznego, na co go naprowadziły olbrzymie pokłady loessu, żółtawej glinki w żyznych prowincyach Chin. Życzyć należy, aby uczonemu badaczowi zatrudnienia jego urzędowe dozwoliły jak najprędzej ogłosić następne tomy.

(Dokończenie nastąpi).

*) *China.* Ergebnisse eigener Reisen und darauf gegründeter Studien von Ferdinand Freiherr von Richthofen. I. Band. Berlin 1877.

komendę nad prawem, a *muteszaryfowi* z Olti Sulejmanowi baszy komendę nad lewem skrzydłem, ten sam Mukhtar został wyparty ze swego stanowiska przez urzędnika cywilnego, którego sam zrobił wodzem! Gdy Feizi basza (Kolmann, rodem z Austryi) z garstką nową pobranych rekrutów, po małym sukcesie odniesionem przez Mukhtara baszę pod Halias w dniach 21 i 22 czerwca, odniósł świetne zwycięstwo pod Zewinem w dniu 25 czerwca, obawiał się marszałek, ażeby dzielny ten wódz nie stał się kiedyś jego rywalem i dla tego starał się zrobić go nieszkodliwym w ten sposób, że mianował go generałem dywizyi, ale zarazem odjął mu przewodnictwo w sztabie generalnym, ustanawiając go natomiast szefem korpusu inżynieryi w Karsie. Była to synekura bez znaczenia, zwłaszcza wówczas, gdy Kars nie był oblężony. Gdy 18 sierpnia wyparł Hussein basza wojska rossyjskie z obu pagórków Jachnah, znakomicie wykonanym atakiem na bagnety, z pagórków, które Mukhtar basza kazał poprzecinać wszerz i wzdłuż rowami, zabezpieczyć małemi redutami i t. d. ale nie obsadził wojskiem, popadł ten dzielny wódz natychmiast w niełaskę u Mukhtara, a Feizi basza, który zrobił wycieczkę z Karsu, i wspierał dzielnie Husseina podczas ataku na pagórki Jachnah i to w chwili, w której sam Mukhtar basza dał się wyprowadzić w pole przez wojska rossyjskie, demonstrujące na jego froncie, ten sam Feizi powiadam, został natychmiast wysłany napowrót do Erzerum. Gdy 25 sierpnia Czerkies Mussa basza zdobył Kizil-Tepe, popadł natychmiast w niełaskę u marszałka i musiał komendę nad bardzo ważną przez siebie ufortyfikowaną pozycyę oddać staremu niedołędze, Alemu baszy. W każdym zdolnym, odważnym oficerze upatrywał marszałek swego rywala. I oto doczekaliśmy się chwili, w której nie generał z zawodu, lecz urzędnik cywilny, wysadził marszałka z siodła. Mógłbym przytoczyć bardzo wiele powodów ważnych, które wpłynęły na odwołanie Mukhtara; ale najważniejszym była głupia zarozumiałość i upor, który nie dozwalał marszałkowi przyjmować najlepszych rad i negował najwidoczniejsze fakta jedynie dla tego, że ktoś inny a nie sam Mukhtar odkrył te fakta. W chwilach stanowczych składał wprawdzie Mukhtar dowody nadzwyczajnego hartu duszy i niezwykłej odwagi a chociaż wszystkie odniesione przezeń zwycięztwa były tylko w bardzo małej cząstce jego zasługą, mimo to nie zostały one odniesione bez jego udziału. Ale właśnie w chwili, w której Mukhtar naprawił wszystkie swe poprzednie błędy, w której powołał napowrót Feizi'ego baszę na szefa sztabu generalnego, w której mianował Mussę baszę *ferikiem* i zorganizował obronę Erzerum, odwołano go z naczelnej komendy i zastąpiono go cywilnym gubernatorem w Erzerum, Ismaiłem Hakki baszą, największym ignorantem, niedołęgą i gburem, jakiego tylko można było znaleźć w całej Azyi. Ismaił Hakki basza dosłużył się w armii, nim wstąpił do służby cywilnej, stopnia generała brygady, w służbie cywilnej zaś dosłużył się wezyrowstwa. Opłakany stan wilajetu daje najlepsze świadectwo o zupełnym braku talentu administracyjnego tego dostojnika. Nieufność Mukhtara ku generałom podwładnym a może jeszcze więcej zawiść, skłoniła go do mianowania Ismaiła komendantem swego centrum, ustawionego pod Zewinem a liczącego już tylko 8—9 tysięcy ludzi i 8 dział, i to w chwili, w której sam pospieszył na pomoc swemu prawemu skrzydłu zagrożonemu wysoce przez porażkę pod Zajdekan 16 czerwca. Cała czynność zgrzybiałego, niedołężnego Ismaiła Hakki baszy podczas bitwy pod Zewinem polegała na siedzeniu w pięknie rzeźbionym fotelu, na czytaniu książki do modlenia, na paleniu cygar, następnie na modleniu się w pozycyi leżącej, na paleniu fajki, na czytaniu, siedzeniu i spaniu. Nikt się nim nie troszczył, równie jak on nie troszczył się o nikogo; nie wydał w ciągu całej bitwy ani jednego rozkazu, a mimo to nazwał go Mukhtar basza w swych sprawozdaniach zwycięzcą a nie wspomniał ani jednem słówkiem o Feizim baszy, który prowadził wojska do boju. Mianowanie Ismaiła Hakki baszy naczelnym wodzem prawego skrzydła przeznaczonego do samoistnych operacyj było naturalnem następstwem dotychczasowego postępowania Mukhtara. Na nowem swem stanowisku donosił Ismaił o bardzo wielu zwycięstwach ale nie wywalczył ani jednego. Całą czynnością jego było powolne ściganie ustępującego Tergukassowa a gdy niezmordowani Czerkiesi odnieśli tu lub owdzie znaczne zwycięstwo, kazał im natychmiast cofnąć się a na ich miejsce wysyłał dzikich Kurdów, którzy łatwym sposobem zabierali zdobycz. W skutek takiego postępowania tudzież w skutek brutalnego charakteru, opuścili go Czerkiesi, najpierw Mehemet Szamyl basza a następnie Mehemet Khan. Syn Szamyla odszedł do centrum, ale zdołał zgromadzić tam ledwie kilkuset Czerkiesów, podczas gdy kilka tysięcy tych walecznych ludzi wróciło do swych zagród rodzinnych, albo do Rumelii. Mała garstka Czerkiesów udała się do Batum. Ismaił Hakki basza zawinił, że Kurdowie wyprawili okropną rzeź w Bajazydzie, mógł im bowiem przeszkodzić w tem dziele zniszczenia. Dodano mu wprawdzie na doradcę zdolnego Mustafę Sawfeta baszę, ale było już niestety za późno spełnić główne zadanie prawego skrzydła, to jest, zniszczyć zupełnie armię Tergukassowa i połączyć się z armią Muktara w celu kooperacyi w kierunku Aleksandropola. Tak tedy zajęła główna armia turecka pozycyę, która byłaby do usprawiedliwienia tylko wówczas, gdyby Ismaił basza zamierzał był działać zaczepnie i posunąć się naprzód po lewym brzegu Arpy. „Pozycya na Aladża Dagh jest dobrą, jeżeli prawe skrzydło połączy się z centrum" powiedział Feizi basza, gdy wracał do Erzerum. Ale Ismaił basza dotarł tylko do Kulp a prawe skrzydło armii Mukhtara wisiało w powietrzu, nie mogło zapobiedz osaczeniu z tyłu i mogło utrzymać kontakt z Karsem tylko przez zanadto wielkie wyciągnięcie swej linii frontowej. Katastrofa była nieuniknioną, gdy Rossyanie otrzymali posiłki. Był to wielki błąd ze strony Mukhtara, że jeszcze we wrześniu nie cofnął się pod osłoną dział w Karsie; ale główna wina, że Mukhtar mógł wybierać tylko między odwrotem a rzuceniem całej armii na kartę, cięży na Ismaile, który uszedł wprawdzie osaczeniu przez zwycięzców pod Aladża Dagh, ale przyprowadził do armii Mukhtara tylko resztki swych wojsk.

Jako powód zastąpienia Mukhtara przez Ismaiła baszę, podają niektórzy tę okoliczność, że Ismaił jest Kurdem. Dlatego że naczelny wódz jest Kurdem, mają powstać wszystkie szczepy Kurdów i zaatakować Rossyan z lewej flanki! Zdaje mi się, że mylą się ci, którzy to przypuszczają. Wszakże Ismaił basza był Kurdem także wówczas, gdy piastował w Erzerum urząd generał-gubernatora i gdy był komendantem armii w Bajazydzie. A dla czegoż nie powstały wówczas szczepy Kurdów? A cóż się działo wtedy gdy Ismaił basza był gubernatorem wilajetu erzerumskiego? Na rekrutów kurdyjskich musiano wyprawiać istne polowania; musiano jak to opisuje hr. Moltke, wiązać tych rekrutów powrozami, i pod asystencyą żandarmów odstawiać na plac poboru, zkąd uciekali setkami. Z 100.000 jeźdźców, których szczepy kurdyjskie mają wysłać w pole, stawiło się w chwili przybycia Mukhtara do Armenii stu, i dopiero po pierwszych zwycięztwach, gdy były widoki na obfite łupy, zebrało się 2—3 tysięcy. Ale była to zgraja, która w chwili bitwy kryła się po norach i domach, rabowała spokojnych mieszkańców i nie była wcale niebezpieczną dla Rossyan. Hordy te zdyskredytowały uczciwą sprawę turecką i powróciły do domu jeszcze przed walkami stanowczemi. Tacy sprzymierzeńcy nie przydadzą się Turcyi na nic, a natomiast odstraszyło mianowanie Ismaiła baszy naczelnym wodzem, walecznych i dzielnych Czerkiesów. Mehemet Szamyl basza wyjechał już ze stolicy armeńskiej. Prawda, że Feizi basza został mianowany szefem sztabu generalnego Ismaiła baszy, ale cóż z tego skoro zarozumiały Ismaił nie chce słuchać rady dzielnych generałów, których zresztą z powodu strasznej ignorancyi zrozumieć nie jest w stanie. Ten nieszczęśliwy wybór naczelnego wodza w osobie Ismaiła Hakki'ego baszy, może srodze się pomścić, a wina ciężyć będzie w pierwszej linii na Mukhtarze, który wyszukał sobie takiego następcę, wyrwał go z rozkoszy haremowych i postawił na czele wojska jedynie dlatego, ażeby rzeczywiście zdolnym i walecznym generałom odjąć możność zdobycia sobie sławy."

# KRONIKA

= **Pociąg pospieszny** z Krakowa, jak mu się to przydarza od dłuższego już czasu, spoźnił się dzisiaj znowu. Poczta uwiadamia nas, że otrzymała przesyłkę z dworca dopiero o godzinie 8 minut 30. Według rozkładu jazdy, którego, o ile wiemy, dyrekcya kolei Karola Ludwika nie zmieniła dotąd, pociąg pospieszny z Krakowa przybywać ma na dworzec lwowski o 5 godzinie 30 m. rano.

— **W teatrze** dziś „Trubadur", wielka opera w 4 aktach J. Verdi'ego.

* **Trucicielka**. W pierwszy dzień świąt Bożego narodzenia nie mały popłoch powstał między mieszkańcami ulicy Piaskowej na Łyczakowie. W dwóch domach zachorowało nagle po kilka osób w skutek spożycia kołacza. Wyrobnik Antoni Semeniuk, jego żona i dzieci zjadłszy przy wilii po sporym kawałku kołacza uczuli wielkie mdłości i zawrót głowy, a w gardle i żołądku pieczenie. Dziecię jedno nazajutrz zapuchło na twarzy i miało nabrzmiałe usta i język. Podobne oznaki otrucia pojawiły się u rzeźnika Jana Kliszcza i jego córki, także wskutek spożycia kołacza. Wszyscy chorzy wyzdrowieli dopiero po kilku dniach. Doniosło się to c. k. policyi, skąd wysłano c. k. koncepistę policyi p. Łotockiego celem zbadania wypadku. Z dochodzenia policyjnego pokazało się, że w dzień wilii jakaś stara kobieta przyniosła do domu Antoniego Semeniuka i Jana Kliszcza po jednym kołaczu i po dwie cytryny, które jakiś pan w podarunku na święta oddać kazał. Rozalia Brenner, wyrobnica, odpędziła tę starą kobietę, która jej także przyniosła była w darze kołacz i cytrynę. Sprawdzono, że kołacze za pośrednictwem niewiadomej żebraczki poprzysyłała Rozalia Kliszczowa, pod l. 14 przy ulicy Piaskowej mieszkająca, która się z mężem Janem Kliszczem rozwiodła. Poprzysiągłszy zemstę swemu mężowi tudzież Semeniukowi Brennerowi, którzy świadczyli przeciw niej w procesie karnym, chciała zapewne otruć swych przeciwników. Rozalię Kliszczową wczoraj uwięziono.

* **Młodego oszusta**, który wyłudzał towary w sklepach korzennych aresztowała wczoraj policya w osobie Artura L., pochodzącego z lepszej rodziny. Przyznał się on do winy usprawiedliwiając się, że czynów tych dopuścił się z nędzy.

— **Fmp. Aleksander Benedek** prezes wojskowego sądu apellacyjnego, zmarł w tych dniach w Wiednin przeżywszy lat 55. Bezpośrednim powodem śmierci było zacięcie palca u nogi przy wycinaniu odcisków z czego nastąpiło zakażenie krwi. Zmarły nie zostawał w pokrewieństwie z emer. generałem broni Benedekiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kostrzycach księżna Matylda Reuss, małżonka ks. Henryka LXIX. Reuss-Köstritz, przeżywszy lat 74; w Mögeldorf pod Norymbergą znakomity galwanoplastyk Jerzy Ludwik Kress, przeżywszy lat 77; w Medyolanie słynny architekt włoski Mengoni, twórca tamtejszej galeryi Vittorio Emanuele, przypadkową śmiercią w skutek spadnięcia ze znacznej wysokości przy inspekcyi jednego z łuków wspomnionej galeryi; w Paryżu poeta dramatyczny Juliusz Demolière, znany pod pseudonimem „Moleri", przeżywszy lat 75; tamże znakomity pisarz dla młodocianego wieku Alfred Deberle.

— **Belgijska akademia** umiejętności przyznała złoty medal zasługi profesorowi dr. Rostafińskiemu za jego rozprawę botaniczną z działu wodorostów, oraz monografię Laminariac'ów.

— **Akademia paryska** na ostatniem posiedzeniu wybrała swym członkiem zagranicznym na miejsce zmarłego lorda Stanhope barona Aleksandra Hübnera w Wiedniu.

— **Zamiecie śnieżne** w ostatnich dniach były powodem znacznych przerw w ruchu kolejowym na drogach żelaznych w Salzburskiem, Styryi, Karyntyi i Tyrolu. Na górze Brenner dnia 28 grudnia srożył się orkan śnieżny.

— **Dla miłośników starożytności** pożądaną zapewne będzie wiadomość, że słynny odkrywca zabytków trojańskich i mykenejskich, dr. Henryk Schliemann, wydał właśnie u Brockhausa w Lipsku dzieło p. t. „Mykenae, sprawozdanie z poszukiwań w Mykenie i Tirynsie dra H. Schliemanna", z przedmową W. E. Gladstone'a, oraz z licznemi rycinami, planami i tabelami chromolitograficznemi, przedstawiającemi przeszło 700 zabytków starogreckich, jak masek złotych książąt mykenejskich, koron, dyademów, sprzążek, broni, sprzętów, waz, grobowców i t. p.

— **Stoczternastoletni** staruszek w Tryeście, Antoni Miklaucicz, od długiego już czasu utrzymywany z datków dobroczynnych, a od 7 tygodni złożony ciężką chorobą, otrzymał na Nowy Rok od Najj. Pana 100 zł.

— **Właściciel bazaru świątecznego** w Wiedniu, Winter, znikł w tych dniach bez wieści, nie zaspokoiwszy swych wierzycieli, których protensye wynoszą przeszło 50.000 zł. W ostatnie trzy dni przed świętami utargował Winter 14.000 zł.

— **Skutkiem wybuchu** ligroiny w piwnicy jednego ze sklepów korzennych w Szegedynie dnia 30 grudnia, jedenaście osób odniosło ciężkie skaleczenia. Dwie z nich już zakończyły życie. Ciężko oparzony jest także zastępca burmistrza, Kemendy.

— **Zaczadzenie od lampy**. Mocno przykręcone lampy naftowe, jakie nieraz zostawia się zapalone na całą noc, wydają czad bardzo szkodliwy dla zdrowia, który nawet niekiedy może być zabójczym. Niedawno w Berlinie dwie osoby zagorzały od przykręconej lampy i chociaż rano znalezione zostały jeszcze przy życiu, umarły w ciągu dnia.

— **Ośmiopiętrowy dom** starożytny zawalił się przed kilkoma dniami w Edynburgu. Katastrofa nastąpiła nad ranem, kiedy wszyscy domownicy byli jeszcze w łóżku. Dniem przedtem był w tym domu pożar, który szczęśliwie ugaszono, zdaje się jednak, że ucierpieć musiały przy tem mury, runęło bowiem naprzód ósme piętro i pociągnęło za sobą niższe aż do parteru. Z pod gruzów wydobyto siedm osób nieżywych, a trzy ciężko uszkodzone.

— **Organizacya oka** ludzkiego przedstawia różne zboczenia, które objawiają się często zupełną nieczułością wzroku na wszystkie barwy, lub tylko na niektóre, jak n. p. na czerwoną, zieloną, żółtą lub niebieską. Wypadki zboczeń takich bywają bardzo pospolite, a dopiero zarządy dróg żelaznych w ostatnich czasach zwróciły na to uwagę, zdarzało się bowiem, że pełniący służbę sygnałową nie umieli rozróżnić należycie kolorów na tarczach i flagach sygnałowych. Łatwo pojąć, jakie fatalne następstwa pociągnąćby mogła za sobą nieudolność w tym kierunku u dozorców zwrotnic, budników, konduktorów i maszynistów. Dlatego też na wielu drogach żelaznych zarządzono już sprawdzenie organizacyi oczu u wszystkich funkcyonaryuszy powyższych kategoryj, przyczem zawsze się okazywało, że znaczny stosunkowo procent okazywał się niezdolnym do służby sygnałowej. W ostatnich dniach poddano odpowiedniej próbie cały personal drogi żelaznej Ludwika w Hessyi, i znowu się pokazało, że bardzo wielu nie rozeznaje należycie bądź wszystkich, bądź też pojedynczych kolorów.

— **Myszy w żołądku**. Węgierski dziennik *Egyet* na seryo opowiada, że dr. Hosselie leczył we wsi Krencs pod Neutrą pewną kobietę na myszy w żołądku i że istotnie powiodło się mu spędzić trzy żywe myszy a kilka nieżywych, chociaż chora nie przeżyła operacyi. Wkrótce może usłyszymy o „kotach żołądkowych" jako antidotum na owe myszy!

— **Bogatą żyłę złota** odkryto w okręgu Caribor. Żyła ta ciągnie się na długość pięciu mil angielskich w pokładzie 18 do 36 stóp grubym. Z beczki, t. j. 20 centnarów kwarcu tej żyły dobywają złota na 40 do 90 dolarów. Można sobie wyobrazić, jaka znów *febris aurea* owładnęła kopaczy amerykańskich!

— **Olbrzymia ryba**. W jeziorze Wolfgang w Solnogrodzkiem złowiono w tych dniach łososia cztery stopy długiego, dwadzieścia cali grubego i ważącego 60 funtów. Niezwykły ten okaz, zachowany dotąd przy życiu, przyozdobi zapewne akwaryum wiedeńskie.

— **Cudem** prawdziwym ocalał niedawno wieśniak pewien w południowym Tyrolu, który podczas ścinania drzew na skalnym wiszarze stracił równowagę i stoczył się w przepaść. Spadł z wysokości 35 metrów do płynącego u stóp skały potoku Fersiny, który zaniósł go o trzysta pięćdziesiąt metrów dalej na brzeg. Z tamtąd nie mógł o własnych siłach wydostać się w górę, lecz na trzeci dzień usłyszano w pobliskiej wsi jego wołanie o pomoc i wyciągnięto go po linie do góry.

— **Poczty amerykańskie** dużo mają kłopotu z powodu niesłychanej niedbałości panów Amerykanów w adresowaniu listów. Istnieje w Washingtonie osobne biuro, takzwane *dead letter office*, do którego wszystkie urzędy odsyłają listy, które nie mogły być doręczone z powodu niedokładności podanych adresów. Otóż biuro to miało w ostatnim roku do załatwienia 3,288.290 takich listów, z których 24.580 zawierało w gotówce 40.062 dolarów, a 11.421 w wekslach i akcyach sumę 1,301 780 dolarów. Dzięki gorliwości biura *dead letter* prawie wszystkie owe listy doszły rąk adresatów tak, że te, które nie doszły, reprezentują tylko sumę 4.750 dolarów.

— **Skarb na dnie morza.** Korespondent londyńskiego dziennika *Salut publ.* z Japonii opowiada: Czytelnicy przypomną sobie, że przed półtrzecia rokiem rozbił się u wybrzeży japońskich statek parowy *Nil*, który wiózł okazy rządu japońskiego z wystawy wiedeńskiej. Pomiędzy okazami temi znajdowała się tyle podziwiana na owej wystawie kula z najczystszego kryształu górskiego największa w swoim rodzaju osobliwość, a od wielu wieków należąca do prywatnego skarbca, panującej w Japonii rodziny. Ze względu tedy na nadzwyczajną wartość tej kuli rząd japoński od czasu zatonięcia *Nilu*, wielokrotnie zarządzał za nią poszukiwania na dwie morskiem, ale najdzielniejsi nurkowie, których nie brak w Japonii, nadaremnie kusili się o wydarcie oceanowi tego skarbu... I prywatnie podejmowali w tym kierunku próby różni nurkowie, pomiędzy którymi znajdował się 24-letni Gonkichi, zawołany w swoim zawodzie sztukmistrz prawdziwy. Otóż temu ostatniemu powiodło się nareszcie niedawno po niewymownych wysileniach znaleźć w zatoniętym statku i wydobyć z morza wspaniałą ową kulę kryształową, mającą 17 centimetrów średnicy. Gonkichi znalazł ją opakowaną w skrzyni na spodzie okrętu pomiędzy tysiącznemi rupieciami i gruzami. Jakie nadludzkie prawie miał w tem zadanie pojąć łatwo, jeśli się zważy, że czynił poszukiwania w zupełnej ciemności wystawiony na nacisk olbrzymiej warstwy wody.

— **Niebezpieczne amatorstwo**, o którem kilkakrotnie pisaliśmy, a mianowicie sprowadzanie dla „własnej satysfakcyi" z Ameryki żywych okazów chrząszczyka *Colorado*, przykłady którego zwłaszcza w Niemczech dość często się zdarzały, zostało w tych dniach należycie ukarane. Sąd w Neuenburgu pod Trewirem skazał pewnego gospodarza za przechowywanie przez kilka dni w domu żywego chrząszczyka takiego na grzywnę oraz zwrot kosztów postępowania sądowego.

— **W akwaryum** nowojorskim oglądać można obecnie liczną rodzinę węża *boa constrictor*, gdyż samicę i 43 młodych. Licznem tem potomstwem samica sprawiła prawdziwą niespodziankę zarządowi akwaryum, kiedy bowiem rozbito skrzynię, w której sprowadzono ją do Nowego Jorku, ku wielkiemu zdziwieniu

spostrzeżono na spodzie jakąś poruszającą się masę — a były to właśnie młode węże, które dobrze się teraz chowają, z wielką troskliwością pielęgnowane przez matkę.

## GŁOSY PUBLICZNE.

Bazar świąteczny urządzony na dochód sierót w zakładzie u św. Teresy przyniósł czystego dochodu 505 zł. i 80 ct.

Podpisana jako protektorka tego zakładu dziękuje w imieniu sierót najpierw P. T. panom kupcom lwowskim, ktorzy za wzięte u nich towary do Bazaru odstąpili rabatu 15 proc., i 20 proc. a niektórzy nawet 25 proc. jak n. p. p. Rothländer; następnie wszystkim tym paniom, które przez trzy dni z całą gorliwością od rana do późnego wieczora zajmowały się rozsprzedażą przedmiotów w Bazarze. Za ich to, tak rzadkie dziś niestety poświęcenie się dla opuszczonych sierót i hojną ofiarność dla tychże, składam im niniejszem serdeczne: „Bóg zapłać“.

We Lwowie 4 stycznia.

Jadwiga z Zamojskich Sapieżyna.

Urzędnicy magistratu kr. st. m. Lwowa, pragnąc czynem okazać szczerość życzeń złożyli na ręce prezydenta jako dyrektora zakładu ochronek małych dzieci we Lwowie w dzień Nowego roku kwotę 85 zł. 85 ct. na cele pomienionego zakładu.

Za ten dar składa prezydent miasta imieniem zakładu ochronek urzędnikom magistratu uprzejme podziękowanie.

*(Podziękowanie)*,

W. Pan Wojciech Pleśniak, przedsiębiorca i majster stolarski, złożył w darze sześć dużych rysownic dla użytku niezamożnych słuchaczów tutejszej c. k. szkoły politechnicznej.

Rektorat poczuwa się do obowiązkn złożyć niniejszem szanownemu dawcy publiczne podziękowanie za ten dar szczodry.

We Lwowie, dnia 29 grudnia.

Zachariewicz
Rektor.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń**, 3 stycznia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1375 sztuk, średniego 529, ciężkiego 834, razem 2738 sztuk, czyli o 1585 sztuk mniej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 701 sztuk, czyli o 600 sztuk mniej niż przed tygodniem. Spęd i dowóz ten, jakkolwiek znacznie mniejszy od zeszłotygodniowego, przechodzi jednak swą liczbą spędy zwykłe, a ponieważ przyczyna zniżki wtorkowej niezupełnie jeszcze ustąpiła i targ był bardzo ospały, przeto wiele już znaczy, że utrzymały się ceny wtorkowe. Płacono: towar lekki 32—40, średni 40—44, ciężki 44—47 zł. za 100 kilo ż. w., towar bity 42—54 zł. za 100 kilo. Co do targu na skopy, towaru żywego dziś wcale nie było, bitego zaś 245 sztuk, czyli o 187 (z żywym o 287) sztuk mniej niż dziś tydzień. Płacono 28—40 zł. za 100 kilo. Za parę jagniąt, których było 386 (w ogóle zaczyna bywać ich teraz coraz więcej), płacono 6—12 zł.

## Z TEATRU WOJNY

*Lwów, dnia 5 stycznia.*

Mylnem było mniemanie, jakoby Sulejman basza całą swą armię wycofał z obrębu czworoboku fortecznego, pozostawiając tylko w fortecach odpowiednie załogi. Wczorajszy urzędowy biuletyn rossyjski skonstatował, że rekonesanse armii wschodniej rossyjskiej „odkryły“ wzdłuż linii Łomu od Kostancy aż do Ajaslar dość silne oddziały tureckie, które zajmują swe dotychczasowe stanowiska po lewym brzegu rzeki, i jak się zdaje, wcale ich opuszczać nie myślą. Dobrze poinformowany sprawozdawca zimnicki *Polit. Corresp.* zapowiada w swym ostatnim liście z dnia 28 grudnia, że z armii Sulejmana baszy co najwięcej 40.000 ludzi udało się za Bałkan, aby tam tworzyć rdzeń nowotworzącej się armii rumelskiej, reszta zaś pozostała wewnątrz czworoboku. Oprócz garnizonów fortec Ruszczuka, Sylistryi, Warny i Szumli pozostawiono silne oddziały w Rasgradzie, Eski - Dżumie, Osman - bazarze i dalej na wschód w Bazardżyku i Kozłudży tak, że razem z załogami fortec znajduje się we wschodniej Bułgaryi zawsze jeszcze 60—70 tysięcy Turków.

Armia turecka z Kamarli cofnęła się, jak to dzisiejszy telegram stambulski donosi do Slatycy, a zatem ku wschodowi, nie zaś jak to przypuszczaliśmy wczoraj na podstawie depeszy rossyjskiej, doliną Topolki ku Ichtimanowi. Rossyanie usiłują przeciąć tej armii drogę odwrotu na południe przez zajęcie Petriczewa. Sulejman basza stojący w Ichtimanie będzie zapewne starał się podać rękę armii Nedżiba baszy. Brak kawaleryi przeszkadzał mu dotychczas w rozpoczęciu operacyj przeciw Rossyanom.

Okropnem było położenie wojsk rossyjskich w wąwozie Szybka podczas ostatnich silnych mrozów i zawieruchy śnieżnej. Burza była tak straszliwą, że żadna żyjąca istota oprzeć się jej nie mogła. Ściągnięto przeto posterunki, umieszczając je w osobno na ten cel zbudowanych strażnicach, ale nic to nie pomogło, gdyż wicher obalił wkrótce te domki, a żołnierze zaledwie uszli śmierci. Przez dwa dni panowała tak silna zamieć śnieżna, że na 50 kroków niepodobna było rozpoznać ludzkiej postaci. Mocno zbudowane baraki w obozie rossyjskim drżały w swych posadach, pomimo że na kilka stóp głęboko osadzone są w ziemi. Komunikacya z Gabrową była zupełnie przerwana, a załoga odcięta od reszty świata zostawioną była własnemu losowi, na wysokości kilkutysięcy stóp nad powierzchnią morza. Oficerowie, którzy przebywali nieraz zimę w Sybirze, i północnej Rossyi, nie pamiętają tak wielkich mrozów i zawieruchy. Nawet roznieconе ognie mało pomagały, gdyż wiatr wciskał się przez ściany i wpędzał dym napowrót do wnętrza baraków tak, że niepodobieństwem było wytrzymać. Ogromne tumanu śniegu szalały w dolinie, która stanowi właściwy wąwóz szybczyński. Konie, woły i inne juczne zwierzęta chroniły się instynktownie do obozu i znajdywały niejednokrotnie schronienie pod jednym dachem z żołnierzami, którzy ogrzewali się ich wyziewami. Przy tem wszystkiem Rossyanie w ciągłej byli obawie, ażeby Turcy nie skorzystali z tego krytycznego położenia swych nieprzyjaciół i nie wykonali napadu, który na stokach południowych był by jeszcze możliwym. Wśród największej burzy strzelały też baterye tureckie od czasu do czasu na rossyjskie pozycye, a pociski ich niekiedy celne, sprawiały jeszcze większe zamięszanie. Po trzech dniach wypogodziło się wreszcie i można było pomyśleć o przywróceniu komunikacyj“.

Dopiero teraz nadeszły szczegóły o zdobyciu Pirotu. Oficyalna depesza z Bogot donosi: „Po obsadzeniu Babiny - Glawy i zdobyciu wąwozu św. Mikołaja, został wysłany silny oddział przeciw ufortyfikowanemu obozowi pod Budindol, zasłaniającemu Pirot od strony północnej. Obóz ten składa się z kilku szeregów fortyfikacyj i leży na obydwóch brzegach Niszawy pomiędzy wsiami Staniczeni, Niszor i Sapot. Ponieważ obóz ten był silnie obsadzony od frontu i prawie nie do zdobycia, więc postanowiono zaatakować najprzód Ak-Palankę, a następnie Pirot. Dnia 24 grudnia rozpoczął się atak; prawa kolumna uderzyła na Ak - Palankę i zdobyła ją; lewa kolumna wykonała w tym dniu wśród kanonady pozorne ataki na Budindol, aby odwrócić uwagę nieprzyjaciela. Cała rezerwa pozostała na Babinej - Glawie. Dnia 26 grudnia wyruszyła prawa kolumna z Ak-Palanki przeciw Pirotowi; dnia 27 grudnia rano o godzinie 8 zaatakowała lewą flankę pozycyi tureckiej i obsadziła o godzinie 4 po południu Blatę i Bielawę (na zachód i zachód-północ od Pirot), gdzie pozostała przez noc. Za pierwszemi strzałami prawej kolumny rozpoczęła lewa kolumna atak od frontu, zajęła Staniczeni i weszła w kontakt z prawą kolumną. 28 grudnia ze świtem dnia ponowiła się walka na całej linii. Prawa kolumna weszła już o godzinie 11 rano do Pirot, przyjęta przez mieszkańców z duchowieństwem na czele. Lewa kolumna złamała silny opór Turków dopiero wtenczas, gdy ci ostatni dowiedzieli się, że ich stanowiska na tyłach zostały zdobyte przez nieprzyjaciela. Straty wynoszą 50 poległych i 150 rannych. Turcy, którzy liczyli 6 taborów, ponieśli wielkie straty, cała pozycya była pokryta trupami. Serbowie zabrali 23 dział.“

Wbrew doniesieniom z Bukaresztu, że za rzekome mordowanie rossyjskich i rumuńskich rannych żołnierzy, zostanie Osman basza pociągnięty do odpowiedzialności, podaje brukselski *Nord*, organ na wskroś rossyjski, następujący list z Bogotu, z 17 grudnia: „Osman basza wyjechał dziś z Bogot. Znakomity ten wódz czuwał nad tem, ażeby armia jego zachowywała jak najściślej wszystkie ustawy wojenne. Jest to niemałą zasługą tureckiego generała w wojnie obecnej. Nie powinno tedy zastanawiać nikogo, że groźnego przeciwnika swego a dzisiaj jeńca, traktują Rossyanie z osobliwszemi względami“. W tym samym liście wystosowanym z Bogot do *Norda*, jest podana korespondencya między W. księciem Mikołajem (starszym) a Osmanem baszą po zwycięztwach rossyjskich pod Teliszem i górnym Dubnikiem, w której jest także mowa o kapitulacyi Plewny. W. książę wystosował 12 listopada r. z. do Osmana baszy list następujący: „W skutek energicznego oporu ze strony pewnej części wojsk pozostających pod dowództwem Ekscellencyi, byłem zmuszony wydać dyspozycye co do zupełnego osaczenia Plewny, tak, ażeby odjąć Ekscellencyi wszelką możność znoszenia się ze światem. Wskutek tych dyspozycyj zajęła gwardya cesarska pod dowództwem generała Gurki w dniu 12 b. m. z nadzwyczajnem wysileniem pozycye w Górnym Dubniku; w trzy dni później został zajęty Telisz, a załoga broniąca fortyfikacyj tamtejszych, została zmuszoną do wystąpienia. W skutek tego ustąpiły wojska Pańskie z dolnego Dubnika a moje wojska zajęły zwolna Tetewę, Berkowacz i Wracę. Ponieważ przy takim stanie rzeczy wszelki dalszy opór ze strony Pańskiej byłby tylko bezużytecznym przelewem krwi, uważam za moją powinność zawiadomić Waszą Ekscellencyę o prawdziwym stanie rzeczy i o moich zapatrywaniach. Żywię nadzieję, że Pan, Panie Marszałku, raczysz uwzględnić motywa, które skłoniły mię do tego kroku i poczytuję to sobie za największą przyjemność zapewnić Pana, że tak w osobie W. Ekscellencyi jako też w żołnierzach pozostających pod Pańskiem dowództwem potrafię uczcić wojowników zasługujących na największe poważanie i względy. *Mikołaj*.

Na to pismo odpowiedział Osman basza 13 listopada: W. ces. Wysokości! Otrzymałem list, którym W. ces. Wysokość raczyłeś mnie zaszczycić (Tu powtarza Osman całą treść listu W. ks. Mikołaja) Chociaż podzielam w zupełności uczucia humanitarne wypowiedziane łaskawie przez W. ces. Wysokość i chociaż jestem wdzięczny za krok podjęty w celu położenia tamy dalszemu rozlewowi krwi, mimo to nie zatrzymałem się ani chwili nad propozycyą nakłonienia moich walecznych żołnierzy do złożenia broni. Jeżeli gwardya cesarska pod dowództwem generała Gurki zajęła Górny Dubnik i Telisz i chociaż nawet generał, który miał bronić tych pozycyj, poddał się, to nie wypływa jeszcze z tego, ażebym, podobnie jak to czyni W. Wysokość, uważał położenie Plewny za krytyczne. Pod żadnym warunkiem nie sprzeniewierzę się obowiązkom ciążącym na mnie i wszyscy, tak ja, jakoteż moja waleczna armia, jesteśmy zdecydowani walczyć aż do ostatniej kropli krwi w obronie sławy naszej ojczyzny tudzież w obronie jej praw. *Osman* basza.“

*Börsen Ztg.* tak ocenia położenie wojenne: Ostatnie kroki rządu angielskiego miały ten niezaprzeczony skutek, że oddziałały na Turcyę w sposób zachęcający. Według ostatnich wiadomości ze Stambułu wziął tam znowu górę zamiar opierania się do ostateczności. Sulejman basza przybył już do Stambułu w interesie organizacyi armii odpornej, zaś Midhat basza wkrótce jest tam spodziewany. Zdanie Sulejmana baszy o sile odpornej armii głównie przyczyniło się do podniesienia ducha. Sulejman cofnął się po za Bałkany, zostawiając czworobok fortec własnym siłom. Nie możemy na pewno utrzymywać, aby Porta była w błędzie spodziewając się orężem uzyskać lepsze warunki pokoju, niż mogłaby mieć przez upokarzającą uległość dla Rossyi. Wielkie i trudne niespodzianki w trakcie obecnej wojny nakazują przezorność w przepowiedniach. W każdym razie Sulejman basza znany ze swego męstwa i patryotyzmu będzie miał sposobność okazania, czy jest równie dobrym wodzem jak dzielnym rębaczem. Po wzięciu do niewoli Osmana baszy jest on najpopularniejszym generałem armii tureckiej. Od czasu kampanii czarnogórskiej otoczony jest gloryą, której nawet szalona awantura w przesmyku Szybki, wyglądająca na tłuczenie głową o mur, wcale nie zaciemniła. Pewną jest rzeczą, że Porta nie mogła zrobić lepszego wyboru nad dotychczasowego wodza armii naddunajskiej dla uorganizowania energiczniejszej obrony linii Bałkanów. Sulejman basza ma objąć dowództwo nad wszystkiemi wojskami w Rumelii i Bułgaryi od Sofii aż do morza. Bliskość Konstantynopola o wiele ułatwi tureckiemu wodzowi jego rolę, albowiem z Adryanopola w każdej chwili będzie się mógł porozumiewać z ministrem wojny i radą wojenną. Zresztą Sulejman udał się do Stambułu dla ułożenia pospołu z radą wojenną planu przyszłych operacyj wojennych. Szczegóły operacyj mają być tym razem pozostawione głównemu dowódcy i jego podkomendnym generałom. Fazly basza, dowódzca armii wschodniej, jakoteż Nedżib basza, dowódzca armii zachodniej, używają dobrej sławy. Natomiast dowódzca armii środkowej w Szybce Achmed Ejub basza jest najmniej zdolnym z generałów tureckich, i Sulejman ma go odwołać z tego stanowiska, wraz z organizującą się pod dowództwem Reufa baszy armią rezerwową. Sulejman rozporządzać będzie na południe Bałkanów 140,000 ludzi i ta siła powinnaby wystarczyć do skutecznej obrony. Jeżeli Sulejman ściągnie do siebie oddział wojsk stojący na linii Bazardżyk-Balczyk naprzeciw korpusu dobruckiego w sile 15,000 ludzi i 42 dział to po złączeniu ich z 35,000 ludzi znajdujących się w Szybce i poblizkich przesmykach bałkańskich, będzie mógł zebrać powyżej Adryanopola około 100,000 ludzi z 350 działami. Dalej w Bułgaryi pozostają twierdze: Ruszczuk z 10,000 ludzi załogi pod dowództwem Achemeta Kajzerlego baszy, Sylistrya z 8,000 ludzi, Warna z 8,000 ludzi i Szumla z 10,00 ludzi pod dowództwem Tahira baszy. Jeżeliby czworobok fortec miał być zupełnie oczyszczony, to należałoby pierwej podwoić załogę Szumli, przez co armia operacyjna pomniejszyłaby się o 10.000 ludzi. Pozostałoby więc w czterech fortecach 36.000 ludzi z 76 działami polowemi; zaś armia operacyjna powyżej Adryanopola po złączeniu się Sulejmana z Achmedem Ejubem (z Szybki) liczyłaby 90.000 ludzi z 350 działami polowemi, do których przybyłyby jeszcze rezerwy ze świeżych wojsk z 20.000 ludzi i 50 dział. Gdy zaś do nich przyłączy się armia sofijska, Turcy w ogóle będą w możności wystawić pod Adryanopolem przeciw armii rosyjskiej do 140.000 ludzi i 400 dział. Nie wiemy jeszcze, czy widowisko gotujące się na południowych stokach Bałkanów, zachowa aż do końca bohaterski charakter; gdyż dokąd sułtan powolny jest radom takich ludzi jak Mahmud Damat, dotychczasowa tragedya może się łatwo zamienić w tragikomedyę.

## OSTATNIA POCZTA

Wczoraj tylko w jednej części nakładu mogliśmy umieścić następujące telegramy:

Petersburg 4 stycznia. *Agence russe* analizuje odpowiedź rossyjską na notę angielską i wykazuje, że odpowiedź ta nie może być niechętnie tłómaczoną. Konstatuje bowiem ponownie, że rossyjska polityka zawsze starała się kres położyć powodom rozruchów i trudnościom wojennym, oraz zapobiedz zawikłaniom przez uszanowanie interesów trzecich państw. Uspokajające oświadczenie dane co do interesów angielskich, zadowoliło w swoim czasie rząd i lud angielski. Interesa te i dziś nie są więcej zagrożone. Od Anglii tylko zawisło zapobieżenie marszowi Rossyan na Konstantynopol, gdyż potrzebuje tylko odebrać Turcyi wszelką illuzyę co do swej pomocy. Jeżeli bowiem Porta ma powód do nadziei, że marsz Rossyan na Konstantynopol sprowadzi interwencyę Anglii, starać się będzie wszelkiemi środkami sprowadzić tę ewentualność przez odrzucenie wszelkich warunków pokoju.

Londyn 4 stycznia. *Standard* pisze: Publiczność nie będzie zdziwiona oświadczeniem, że rząd nie może zgodzić się na opinię, że w sytuacyi nie zaszła żadna ważna zmiana. Anglia, uwzględniając własne interesa, nie może uznać doktryny rossyjskiej, że uregulowanie warunków pokoju jest wyłącznie rzeczą stron wojnę prowadzących.

Urzędownie donoszą, że królowa osobiście nie zagai sessyi parlamentu.

*Times* otrzymały z Wiednia wiadomość, że Rossya stara się za pośrednictwem Rumunii wysondować gabinety, czyli nie zgodziły by się na zniesienie fortec naddunajskich jako na ewentualny warunek pokoju. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że ta wiedeńska wiadomość *Timesu* jest równie dowolnem jak bezrozumnem przypuszczeniem. Dotąd poruszyła sprawę zdemolowania fortec naddunajskich tylko Rumunia i to w poufnym okólniku wystosowanym na dniu 4 lipca do dyplomatycznych agentów Rumunii za granicą. Uczyniła zaś to dobrowolnie z własnego popędu, nakłoniona do tego strasznemi spustoszeniami, które zrządzały działa tureckich fortec naddunajskich w rumuńskich miastach i miejscowościach nadbrzeżnych. Że Rossya nie dała do tego impulsu, dowodzi już sama data tego okólnika tureckiego. W owym czasie z pewnością nie myślała jeszcze Rossya o sformułowaniu tych lub owych ewentualnych warunków pokoju.

Generał Rochebouet wyraził się temi dniami w Bordeaux w tym duchu, że pogłosek rozpuszczanych o zajściu w Limoges nie należy brać za dobrą monetę. Rozkazy wydane do komend były powtórzeniem tych, jakie wydał jego poprzednik na przypadek zamieszek: były one natury obronnej, a nie miały na celu uderzać, ale odeprzeć napad. Generał (ówczesny prezes ministrów) oświadczył, że nigdy nie dałby się wciągnąć na taką drogę. „Nigdy, rzekł on, nie myślałem o tem. Nigdy ani marszałek, ani jego gabinet nie zamierzali zrobić zamachu

stanu; przeciwnie, gabinet doradzał marszałkowi utworzenie gabinetu z większości parlamentu."

---

Bióro Havasa donosi z Konstantynopola 3 stycznia: Layard miał dziś posłuchanie u sułtana w sprawie rezultatu pośredniczących kroków Anglii w Petersburgu. Gdy baterye rossyjskie w Giurgewie bombardowały we wtorek Ruszczuk, siedm pocisków padło na Straffordhouse i zabiło jednego chorego a pięciu raniło. W skutek tego został szpital wypróżnionym. Z Sofii nie ma żadnych wiadomości. Ministrowie wojny i marynarki stawią się w Izbie, aby dawać żądane wyjaśnienia.

---

Z Londynu donoszą, że także Izba handlowa w Bradford uchwaliła jednogłośnie rezolucyę żądającą neutralności Anglii. Izba handlowa w Leede wydała podobną uchwałę wszystkiemi głosami prócz trzech. Biskup Manchesterski (anglikański) oświadczył w klubie robotniczym w Rochdale, że ani zajęcie Konstantynopola przez Rossyan, ani otwarcie Dardanellów nie zagraża interesom angielskim; spodziewa on się, że lud angielski oświadczy się głośno przeciw wojnie.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 4 stycznia. *Pol. Cor.* donosi z Belgradu, że ludność serbska Leskowacza i okolic podniosła rokosz przeciw Turcyi i prosiła przez deputacyę, wysłaną do obozu serbskiego pod Niszem, aby wojska serbskie obsadziły zbuntowaną okolicę. Ze względów wojskowych nie uczyniono tego. Serbowie obsadzili Caribrod. Wojska serbskie nie połączyły się jeszcze z rossyjskiemi pod Pirotem.

**Berlin**, 4 stycznia. *Nord. Allg. Ztg.* donosi: Przyjmując generałów w dniu Nowego Roku cesarz poświęciwszy zaszczytne wspomnienie pamięci Wrangla podniósł, że także w ubiegłym roku miał sposobność przekonać się, że armia znakomicie wygląda. Cesarz podziękował generałom za wielki udział w tej mierze i pożegnał ich temi słowy: Co przyszły rok przyniesie, tego nie wiemy.

**Konstantynopol**, 2 stycznia. (Depesza nadesłana drogą pośrednią.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby jeden z mahometańskich deputowanych żywo uderzył na administracyę marynarki z powodu zajęcia parowca tureckiego przez okręt rossyjski i oświadczył, że turecka flota, na którą wydano ogromne sumy, nie przyniosła żadnych korzyści. Izba uchwaliła wezwać ministra marynarki do złożenia wyjaśnień. Na wniosek innych deputowanych mahometańskich uchwaliła Izba zażądać od ministra usprawiedliwienia z powodu mięszania się w kierownictwo operacyj wojennych. Dziś Izba ma powziąć uchwałę nad ustępem projektu adresowego, który mówi, że ministeryum nie spełniło obowiązku swojego pod względem wojskowym i politycznym.

W niedzielę w kościołach greckich zaszły ponowne demonstracye przeciw patryarsze i służbie wojskowej.

**Konstantynopol**, 4 stycznia. Sulejman basza donosi, że podczas odwrotu armii z Kamarli do Slaticy, Baker basza, który odwrót ten zasłaniał, zaatakowany został przez znaczne siły rossyjskie, mimo to jednak po walce, w której stracił 600 ludzi, dotarł do Slaticy. Wojska ustawione w przesmyku Terockim, cofnęły się ku Sofii.

Agencya Havasa donosi pod datą 4 stycznia, że Porta wystosowała do mocarstw notę, w której protestuje przeciw żądaniu Grecyi, która domaga się udziału w ewentualnym kongresie w sprawach regulacyi kwestyi wschodniej.

Komunikacye z Sofią przecięte zostały przez jazdę rossyjską. Według ostatnich wiadomości Rossyanie w wielkiej sile znajdowali się na dolinie sofijskiej.

**Konstantynopol**, 4 stycznia. Izba uchwaliła projekt adresu, który między innemi wyraża nadzieję, że Izbie przedłożone zostaną ustawy w sprawie służby wojskowej chrześcijan i podnosi potrzebę bezzwłocznego przeprowadzenia reform.

---

**Wiedeń**, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wspominając o polemice między prasą rossyjską a angielską, *Fremdenblatt* występuje z przyganą goryczy i namiętności, jaka przebija z tonu i treści artykułów angielskich z jednej, a inspirowanej *Agence Russe* z drugiej strony. Zapewne w Petersburgu i Londynie nie zapomniano o tem, że jeśli już wywiązuje się podobna kłótnia między dwoma narodami, to od słowa do czynu już bardzo niedaleko.

**Wiedeń**, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Z teatru wojny donoszą, że gen. Gurko obsadził Rakowicę i Gregorewo, i odparł część korpusu tureckiego od Sofii. Car powinszował Gurce telegraficznie powodzenia. Z Tyflisu donoszą, że Rossyanie obsadzili Ilidsza, a tym sposobem twierdza Erzerumska została zupełnie osaczoną.

**Wiedeń**, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Nowej Presse* telegrafują z Paryża, że Niemcy usiłują wspólnie z Rossyą doprowadzić w sprawie wschodniej do faktów dokonanych, nim Anglia będzie mogła wystąpić z interwencyą. W tym celu Bismark wysłał pilne i natarczywe instrukcye do ambasadorów niemieckich w Petersburgu i Stambule.

Saint-Vallier próbować będzie raz jeszcze nakłonić rząd niemiecki do wzięcia udziału w wystawie paryzkiej.

**Wiedeń**, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych Rady państwa odbędzie się w przyszły czwartek. Na porządku dziennym znajdować się będą przedłożenia ugodowe, a między niemi także projekt ustawy o opodatkowaniu nafty.

**Paryż**, 5 stycznia. *Temps* zamieszcza telegram z Wiednia, donoszący, że Rossya jest zdecydowana przy zawarciu pokoju nie przyznać mocarstwom żadnego głosu, prócz doradczej opinii. Sytuacya taka nie jest groźną dla Austryi, która posiada obowiązujące przyrzeczenia Rossyi i Niemiec, ale niebezpieczną jest dla Anglii, która stanowisko, jakie zajęła w kwestyi dardanelskiej, bronić będzie wśród wszelkich okoliczności. Hr. Andrassy nie występuje dotąd z dotychczasowej swej rezerwy.

**Kolonia**, 5 stycznia. *Kölnische Ztg.* donosi z Londynu, że według obiegających tam pogłosek, lord Derby wystosował wczoraj notę do Petersburga, w której oświadcza, że Anglia pragnie przedtem dowiedzieć się, jakie warunki stawi Rossya w zamian za zawieszenie broni, nim będzie mógł doradzić Turcyi rozpocząć rokowań.

**Londyn**, 5 stycznia. *Morning-Post* donosi: Szakir basza i Baker basza przebili się przez linie rossyjskie, odparłszy zwycięsko Rossyan, którzy osaczyć usiłowali ich oddziały.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 4 stycznia 1877, godz. 2 15 min. Losy kredytowe 160·—, Węg. akcye kredyt 196·75, Akcye anglo-austr. 88·—, Akcye banku Union 61·50, Akcye kolei Karola Ludwika 243·75, Akcye kolei północnej 195·—, Akcye kolei południowej 74·50, Akcye kolei Alföld 111.25, Akcye kolei Elżbiety 154·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 107·50 Akcye kolei Rudolfa 114 50, Akcye kole- Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·—, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 136·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 101.—, Akcye banku obrotowego 97.—, Losy tureckie 12·50, Akcye kolei węg.-galic. 93·—, Akcye kolei państwowej 252·—, Akcye banku związkowego 67·50, Rubel papierowy 1·20, Węgierskie losy 75·—, Mark niem. 59·15. Usposobienie osłabione.

**Wiedeń**, dnia 5go stycznia godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 205·60, Anglo-Austr. 88·60, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 243·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·57½. Usposobienie silne.

---

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

---

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 739.67 mm. Psychrometr suchy— 11.8°C.
Psychrometr wilgotny—12 0°C. Prężność pary 1·7mm.
Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1
Ozon 8 . Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza— 9·4°R.
Barometr opada.

---

### Przyjechali do Lwowa

dnia 5 stycznia 1878.

**Hotel George'a.**

Pp. S. hr. Fredro z Podlisek. F. hr. Potulicki z Glinian. S. br. Wettberg z Petersburga. F. Petit z Bukaresztu. Krzeczunowicz z Komarowa. Pallester z Paryża. Dr. Bilroth z Wiednia. R. Juriewiczowa z Rossyi.

**Hotel Europejski.**

Pp. A. hr. Czapski z Pruss. K. hr. Mołodecki z Brodów. J. Poniatowski z Kijowa. B. Winnicki ze Stryja.

**Hotel Angielski.**

Pp. Dr. W. Bodyński z Bircza. P. Lanc z Sopuszyna. J. Krokowski z Rozdoła.

**Hotel Warszawski.**

P. Dr. A. Rodakiewicz z Wiednia.

### Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. br. Wettberg do Krakowa. W. Manastyrski do Mikołajowa. S. Bogdanowicz do Litatyna. A. Czajkowski do Kamionki. A. Kreb do Taurowa. Z. Małachowski do Krakowa. F. Petit do Krakowa.

---

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk**(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 stycznia 1878

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 243 | 50 | 246 | — |
| Kol. lwow.czer.-jas. 200 zł. m. k | 116 | 25 | 118 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 240 | — | 243 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 214 | — | 218 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a, | 84 | 20 | 84 | 90 |
| " " " 4% " . | 78 | 25 | 79 | 25 |
| " " " 5% okresowe | 84 | 20 | 84 | 90 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 89 | 25 | 90 | 10 |
| Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a. | 93 | 50 | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | | | | |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | 90 | 25 | 91 | 30 |
| " " 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| **4. Oblig.** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gali . 5% m. k. . . | 85 | 75 | 86 | 60 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | — | 90 | 50 |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . | 14 | 25 | 15 | 75 |
| " Stanisławowa | 20 | — | 22 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski . . . | 5 | 53 | 5 | 63 |
| Dukat cesarski . . . . . . | 5 | 57 | 5 | 65 |
| Napoleondor . . . . . . . | 9 | 53 | 9 | 62 |
| Półimperyał . . . . . . | 9 | 65 | 9 | 85 |
| Rubel rossyjski srebrny . . . | 1 | 77 | 1 | 87 |
| " " papierowy . . | 1 | 19½ | 1 | 22— |
| 100 marek niemieckich . . . | 58 | 74 | 59 | 75 |
| Srebro . . . . . . . | 103 | 50 | 105 | 25 |
| Kupony w srebrze . . . . . | 103 | — | 105 | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 stycznia 1878

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 62.80 | 62 95 |
| luty-sierpień . . . . . . . | 62.75 | 62 90 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec . . . . . | 65.85 | 66.— |
| kwiecień-październik . . | 65·85 | 66.— |
| Losy z roku 1839 cało . . . | 295.— | 297·— |
| " " 1839 piąta część 0% . . | 295.— | 297.- |
| " " 1854 po 250 złr.. . . . | —.— | —.— |
| " " 1860 po 500 złr. 5%. | 111 60 | 115 — |
| " " 1860 po 100 złr. 5%. . | 120 50 | 121 — |
| " " 1864 (z premią) po 100 złr. | 134.— | 134.50 |
| " " 1864 " po 50 złr. | 134.— | 134·50 |
| Renty Como po 42 lir. aus. . . . | —·— | —.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%. . . . . . . . . . | 140 50 | 141.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 99.90 | 100 15 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% . | 73.95 | 74 10 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech : . . . . . | 103 75 | 103.75 |
| Bukowiny | 82.50 | 83 25 |
| Galicyi . . . . . | 86.— | 86 50 |
| Niższej Austryi . . | 104.— | 104 25 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . | 76 — | 76.50 |
| Węgier . . . . . . . . . . | 77.50 | 78.— |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 85 25 | 85 50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . | 202.50 | 202 75 |
| Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł. | 729.— | 730. — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. . | 786 | 789.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr tow. żeglugi par. po 500 zł m . | 340 — | 342.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 151 75 | 152 25 |
| Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr. | —. - | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. . . . | 1940.— | 1937.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 242 50 | 243 — |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, | 116 25 | 116.75 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k | 250 75 | 251.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 74 — | 74 50 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr | 91 50 | 92.50 |
| **5. Listy** zast. losowan. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 104.50 | 105.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.50 | —. - |
| " " " " " w 20 " 7% | 95.— | 96. — |
| " " " " " w 36 " 5½ | 87.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 77 — | —.— |
| " " " " po 5% . . . | 84 — | 84 50 |
| " " " " po 5% w 37 latach zwrotne . . . | 84. - | 84 50 |
| Gal. banku hipot. po 6% . . | 89 75 | 90 25 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . | 94 50 | 95.50 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% . | 82.— | 82 . |
| " " " " w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 94 25 | 94 75 |
| " " " po 5% . . . . | 84.50 | 85.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. . | 68.50 | 69 — |
| Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | 63. — |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 99.50 | 100.— |
| " " 100 zł. w. a. . . | 98. — | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 100 50 | 101. |
| " " " " II. emisyi . | 100 25 | 100.75 |
| " " " " III " . | 97 | 97 50 |
| " " " " IV. " . | 95 75 | 96 25 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . | 76 — | 76 25 |
| z r. 1867 . | 73 50 | 74 — |
| z r. 1868 | 68 50 | 69 — |
| z r. 1872 . . | 63.— | 63 50 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze . . | —.— | 65 — |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 157.— | 168 — |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . . . | 27 75 | 28.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 92 50 | 93.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . | 12.50 | 13.— |
| Losy miasta Krakowa . . . . . | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 28.25 | 29.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . . . | 28.— | 28.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . . | 40.50 | 41.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . . | 30.50 | 31.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa. | 21.50 | 22 — |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 119.— | 121.— |
| " " " 50 zł m. k. . . . | —.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. m. . . . | 21.— | 22. - |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. . . | 25.25 | 25.75 |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł w. p. n . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p, . . . . | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . . | 120. — | 120·30 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . | 47.90 | 48.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. . . . . . . | 5.68.— | 5 70.— |
| " pełnej wagi . . . . . | 5.67.— | 5.69 — |
| Korona . . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 9.61.50 | 9 62.50 |
| Rossyjski imperyał . . . . . | 9.88.— | 9.90.— |
| Talar związkowy . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . . . . | 104.50 | 104.60 |

---

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 4 stycznia

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 63 | 35 |
| " " " w srebrze . . | 66 | 35 |
| Renta w złocie . . . . . . | 74 | 15 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . | 113 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego . . | 793 | — |
| " " kredytowego . . . | 205 | 30 |
| Londyn . . . . . . . | 119 | 55 |
| Srebro . . . . . . . . . | 103 | 80 — |
| Napoleondor . . | 9 | 57½ |
| Dukat cesarski men. . . . . . . | 5 | 65— |
| 100 marek niemieckich . . . . . . . | 59 | 15 |

(7014 2—3) **Edykt.**

L. 61726. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Kajetan Kwaszyński o wykreślenie sumy 50 złr. w. a. jak dom. 208 pag. 175 n. 29 on. na rzecz Ignacego Hendrycha wstanie biernym realność pod l. 123 $^{4}/_{4}$ we Lwowie intabulowanej przeciw temuż Ignacemu Hendrych pod dniem 21 listopada 1877 l. 61726 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego rozprawa sumaryczna z terminem na dzień 28 stycznia 1878 zdekretowaną została.

Ponieważ pozwany z życia i swojego miejsca pobytu nie jest wiadomy, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania onegoż tutejszego adwokata p. emeryt. radcę sądu wyższego Klemensiewicza z substytucyą adw. dr. Pomianowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 24 listopada 1877.

Ч. 530. (7041 2—3)

**ОБВѢЩЕНІЕ КОНКУРСА**

**на два стипендіи для слушателей правъ по 105 зр. а. в. годично изъ фондовъ бл. п. Каролины Тлнецкой, почавши съ школьномъ годомъ 1877/8.**

Желаючи одну изъ тыхъ стипендій получити, должны прошенія свои найдальше до $^{1}/_{18}$ января 1878 посредствомъ университетскихъ властей въ Ставропигійскій Институтъ во Львовѣ внести, и одновременно довести:

1) Свидѣтельствомъ крещенія що суть гр. кат. вѣроисповѣданія;
2) Свидѣтельствомъ правственности, що должности своего обряда точно исполняютъ;
3) Свидѣтельствомъ убожества що въ стипендійной поддержагъ нуждаются;
4) Свидѣтельствами школьными що на юридическій факультетъ суть принятыми, що слухаютъ руского языка и якъ въ наукахъ вообще успѣваютъ, а именно: компетуюцій изъ II года должны выказатись, що колоквія горошо отбыли а съ III и IV годовъ що штатскій испитъ съ добрымъ успѣгомъ сложили.

Отъ Института Ставропигійского, Львовъ, дня 16/28 ноября 1877.

(6734 2—3) **Edykt.**

L. 19232. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Reisla Aberdam przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19232/77 nakaz zapłacenia sumy 2150 zł. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dra Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępce ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6732 2—3) **Edykt.**

L. 15342 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia Abrahama Lippera i Rachelę Lipper, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej 111 zł. 50 ct. w. a. z pn., której zapłacenie tusądowym nakazem zapłaty do l. 6948/860 Abrahamowi i Racheli Lipper polecono, przyznanie wierzycielowi Leisorowi Fass na własność odpowiedniej części z sumy 250 zł. w. a. przez zmarłą Esterę Haberman ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 24 grudnia 1873 Abrahamowi Lipper legowanej, się dozwala. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest sądowi wiadomome, ustanawia się tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dra Baumfelda z zastępstwem adw. dra Mendrochowicza, do którego kuratora pozwani zgłosić się lub innego kuratora obrać sobie mają.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(6623 2—3) **Edykt.**

L. 19200. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Meilech Finsterbusch przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19200/77 nakaz zapłacenia sumy 525 złr. w. a. z p. n. uzyskał, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcy ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6735 2—3) **Edykt.**

L. 19233. Niniejszem powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Fellera, że Estera Kallmann przeciw niemu pod dniem dzisiejszym do l. 19233/77 nakaz zapłacenia sumy 650 złr. w. a. z pn. uzyskała, tudzież że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Kohna ustanowiono, którym pozwany należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę ustanowić ma.

C. k. sąd obwodowy

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(6736 2—3) **Edykt.**

L. 12942. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu p. Zygmuntowi Płockiemu wiadomo czyni, że firma handlowa Wolfa Brenner, Feibel & comp. w Stanisławowie przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 1000 złr. w. a. z pn. w tutejszym sądzie wniosła, który do pisemnego postępowania zadekretowanym został. Wzywa się więc p. Zygmunta Płockiego, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. adwokata Szeparowicza z zastępstwem p. adwokata Szydłowskiego potrzebne do obrony środki dowodowe dostarczył, lub innego prawnego obrońcę sobie obrał i o tem tutejszemu sądowi doniósł, ile inaczej stąd wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać musiałby.

Stanisławów dnia 20 października 1877.

(6961 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10163. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia pochodzących z nakazu płatniczego z 20 listopada 1875 l. 3438 i l. 8429 dłużnych snm 300 złr.. 100 złr. względnie 244 złr. 71 ct. 91 złr. 52 ct. z odsetkami po 12 % od 28 lutego 1873 resp. 28 czerwca 1873 i kosztów w ilości 3 złr. 22 ct. 3 złr. 22 ct. 11 złr. 98 ct. 9 zł. 48 ct. i 4 złr. 27 ct. odbędzie się przymusowa w drodze publicznej licytacyi uskutecznić się mająca sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 96 rep. 45 w Suchorowie Michała i Achafii Józefów własnej a to na dniu 18 stycznia. 22 lutego i 5 kwietnia 1878 z tem, że nabycie rzeczonej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy trzecim za jakąkolwiek bądź cenę nastąpi.

Jarosław 1 listopada 1877.

(6707 2—3) **Edykt.**

L. 54272. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Annie Uhrynowiczowej, Janowi Uhrynowiczowi z życia i pobytu niewiadomym, tudzież tychże z imienia, życia i pobytu niewiadomym spadkobiercom, że przeciw nim Ferdynand Ehrenfeld o uznanie i zaintabulowanie prawa własności realności l. 663 $^{1}/_{3}$ we Lwowie pod dniem 13 października 1877 l. 54272 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego niniejszy pozew do postępowania sądowego pisemnego i podania w 30 dniach obrony uchwałą z dnia 20 października 1877 l. 54272 dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Stanisława Bilińskiego, z substytucyą p. adw. dr. Maksymiliana Bodeka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanych w należytym czasie osobiście stanąć lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielić, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić, ogółem stosownych do obrony środków użyć. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 20 października 1877.

(6642 2—3) **Edykt.**

L. 10078. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji ogłasza na prośbę Salamona Klugmana, że weksel z daty: Wiedeń dnia 10 czerwca 1875 na sumę 254 złr. 91 ct. w. a. opiewający, sześć miesięcy od daty płatny, przez Littmana Ribera na rzecz Wilhelma Strache akceptowany, a przez Wilhelma Strache na rzecz Edwarda i Juliusza Sauermana a przez tychże na rzecz Salamona Klugmana żyrowany zaginął, i wzywa się każdego posiadacza, w którego ręku ów weksel znajdować się może, aby w przeciągu 45 dni takowy do tutejszego sądu złożył, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu weksel ten amortyzowanym i jako wszelkiej obowiązującej mocy pozbawiony uznanym zostanie.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(6638 2—3) **Edykt.**

L. 57174. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Laura z Beirerów Schaefer, Fana z Beirerów Melzer i Jan Żółkiewski przeciw Hirschowi Józefowiczowi i Mendli Sokal wrazie ich śmierci przeciw nieznanym spadkobiercom o ekstabulacyę różnych obowiązków ze stanu biernego sumy 8000 złr. w. a. na cenie kupna realności nr. 181 $^{2}/_{4}$ intabulowanych, pod dniem 28 października 1877 l. 57174 pozew wnieśli, o pomoc sądową prosili, który pozew, ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest nieznanem, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Klemensiewicza z substytucyą adwokata dr. Zukotynskiego kuratorem mianował, i temuż pozew powyższy wcelu wniesienia obrony do dni 90 doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6625 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17582. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Ferdynanda Kratochwila z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub tegoż niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, iż p. Marya Kunz i Schaja Rapaport przeciw niemu o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty sumy 107 złr. 8 m. k. z pn. i ekstabulacyę tej sumy ze stanu biernego realności pod nr. 94 i 95 w Tarnowie w mieście położonej, pa dniu 31 października 1877 do l. 17582 pozew wytoczyli, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego p. Ferdynanda Kratochwila, lub tegoż spadkobierców i prawonabywców, tutaj nie jest wiadomym, przeto ustanowiono dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego p. adw. dr. Malawskiego z zastępstwem p. adw. dr. Psarskiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego lub tegoż spadkobierców i prawonabywców ażeby na czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili lub też innego zastępcę obrali, i tut. sądowi oznajmili, i ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z zaniedbania tego wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 3 listopada 1877.

(6666 2—3) **Edykt.**

L. 18788. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie na zasadzie orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 1 czerwca 1876 l. 8284 podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Bryl gospodarz gruntowy w Wierzchosławicach w powiecie Tarnowskim z powodu marnotrastwa, dnia dzisiejszego pod kuratelę postawiony i kuratorem jego Jakób Soboń w Wierzchosławicach ustanowiony został.

Tarnów dnia 26 listopada 1877.

(6693 2—3) **Edykt.**

L. 3115. W dniach 23 stycznia 1878, 20 lutego 1878 i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod liczbami 7, 55, 70, 61 i 64 w Podkamieniu położonej do masy spadkowej Józefa i Urszuli Grabarzów należącej, ciało tabularne nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 594 złr. 80 złr. Cena wywołania 1400 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 15 czerwca 1877.

(6703 2—3) **Edykt.**

L. 1150. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie, wdrażając postępowanie względem uznania za zmarłych Iwana Sawki syna Justyny, tudzież Tomasza syna Jana i Kaśki Morozów obydwóch z Wulki mazowieckiej w celu wykreślenia tychże z listy popisowych, wzywa wszystkich tych, którzyby cokolwiek o życiu i miejscu pobytu rzeczonych nieobecnych wiedzieli, ażeby o tem tutejszemu sądowi bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem ustanowionego dla nich kuratora w osobie Mikołaja Demkowa w Wulce mazowieckiej najdalej do 3 miesięcy. od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, donieśli.

Uhnów dnia 6 marca 1877.

(6710 1—3) **Edykt.**

L. 63665. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Nachmanowi Bernsteinowi, że c. k. uprz. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw niemu pod dniem 28 września 1877, l. 51536 prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. z pn. prosił, wskutek czego tusądowym nakazem z 6 października 1877, l. 51536 jemu zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. z 6 proc. od 6 września 1877 i kosztami 12 zł. 42 ct. do 3 dni nakazanem zostało; ponieważ miejsce pobytu pozwanego Nachmana Bernstein wiadomem nie jest a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Romanowskiego z zastępstwem adwokata dr. Gajewskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(6740 1—3) **Edykt.**

L. 3954. Głogowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że Antoniego Tomasika rolnika z Trzebowniska marnotrawcą uznano i Jana Kloc z Trzebowniska dlań kuratorem ustanowiono.

Głogów dnia 5 października 1877.

(51 1—3) **Edykt.**

L. 6054. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włość. przeciw Iwanowi Hnatów kwoty 250 złr. względnie 239 złr. 80 ct. a. w. z 12 % odsetkami od 24 lutego 1871 bieżącemi, tudzież 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 10 złr. 32 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 35 w Zuszycach położonej Iwana Hnatów własnej w trzech terminach, a to dnia 10 stycznia 1878 i dnia 7 lutego 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 6 marca 1878 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 26 września 1877.

(65 1—3) **Kundmachung.**

Z. 11. Am 11 Jänner l. J. werden am hiesigen Marktplatze 6 Stück Ausmusterpferde verkauft. Beginn der Licitation: 10 Uhr Vormittags.

Vom Commando der k. k. Uhlanen-Regiments Alexander II Kaiser von Russland Nr. 11.

(52 1—3) **Edykt.**

L. 6220. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Janowi i Annie Maksymów kwoty 200 zł. względnie 178 zł. 33 ct. w. a. z 12 % odsetkami od 23 czerwca 1873 bieżącemi, tudzież 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 9 zł. 48 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 77 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 41 w Powitnie położonej, Jana i Anny Maksymów własnej, w trzech terminach a to dnia 10 stycznia i 13 lutego 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 7 marca 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano. Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 26 września 1877.

(50 1—3) **Edykt.**

L. 6053. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej sumy przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Wojciechowi Trzaskowskiemu kwoty 400 zł. względnie 375 zł. 3 ct. w. a. z 12 % odsetkami od 15 czerwca 1871 bieżącemi, tudzież 3 % odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 10 zł. 32 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 26 w Zuszycach położonej Wojciecha Trzaskowskiego własnej w trzech terminach, a to dnia 10 stycznia 1878 i dnia 7 lutego 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 28 lutego 1878 poniżej tej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 1000 zł., wadyum 100 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek dnia 25 września 1877.

(7077 2—3) **Edykt.**

L. 3766. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. 126 w Siedliskach, Kazimierza Kantora własnej na rzecz Abrahama Tennenbauma celem zaspokojenia 70 zł. w. a. w trzech terminach dnia 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 24 września 1877.

(63 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4400. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 15 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1878 r., każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 51 w Pilchowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Franciszka Madeja należącej, celem wydobycia należytości Judy Adwokata w ilości 82 zł. z pn. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 763 zł., z której 10 proct. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rozwadów dnia 13 sierpnia 1877.

(8 3—3) **OBWIESZCZENIE.** L. 23600.

Przy rewizyi zaległych od 1 lipca do 31 grudnia 1876 roku listów zwrotnych znaleziono następujące dokumenta i gotówki:

| L. p. | Imię i nazwisko | | Miejsce | | Znaleziono | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | adresata | nadawcy | nadania | przeznaczenia | zł. | ct. | marki | dokumenta |
| 1 | Stefan Gawiński | Ignac Gawiński | Tarnów | Jasło | — | — | — | Zaświadcz. szkol. |
| 2 | Feliks Zając | — | Krosno | Pilzno | — | — | — | metryka chrztu |
| 3 | Aniela Joarn | — | — | Rudki | 1 | — | — | (bez listu) |
| 4 | Jędrzej Folta | Ewa Folta | Biała | Kraków | 1 | — | — | — |
| 5 | — | — | — | — | — | — | 5 ct. | — |
| 6 | List | hebrejski | bez | adresy | 1 | — | — | — |
| 7 | Dr. Hlawaczek | — | Kraków | Praga | — | — | — | dyplom |
| 8 | Zbroja | Zbroja | Kraków | Oedenburg | 1 | — | — | — |
| 9 | Turczyn | Urząd parafialny Cniewa | Stryj | Sąd. Wisznia | — | — | — | metryka chrztu |
| 10 | Józef Branek | Pani Branek | Biała | Ołomuniec | 1 | — | — | — |
| 11 | Halig | Halig | Dynów | Michałowic | — | — | — | metryka chrztu |
| 12 | Mik. Hawa | Dyrekcya ruchu w Tarnowie | Tarnów | Nowy Sącz | — | — | — | uwolnienie od wojska |
| 13 | Sułkowski | dtto. | dtto. | Szerzyna | — | — | — | paszport wojsk. |
| 14 | Fasst | dtto. | dtto. | Rzeszów | — | — | — | uwolnienie od wojska |
| 15 | Wojcicki | Rada powiat. | Rzeszów | Kraków | — | — | — | dokumenta |
| 16 | Laska | Dyrekcya ruchu | Tarnów | Grybów | — | — | — | dtto. |
| 17 | Kwiciński | dtto. | dtto. | Tarnów | — | — | — | dtto. |
| 18 | Klusek | dtto. | dtto. | Tuchów | — | — | — | paszport wojsk. |
| 19 | Gerschak | dtto. | Lwów dw. | Grybów | — | — | — | uwolnienie od wojska |
| 20 | — | — | — | — | — | — | 22 c. | — |
| 21 | Rudek | — | Bochnia | Gdów | — | — | — | uwolnienie od wojska |
| 22 | Batusiewicz | Jarosz | Zakliczyn | Ciężkowice | 1 | — | — | — |
| 23 | Irena Rosenthal | Kastel | Nowy Sącz | Groswardein | 2 | — | — | — |
| 24 | Pieroszkowa | Czajkowska | Rohatyn | Brzeżan | 1 | — | — | — |
| 25 | Dyrekcya północnej kolei | Katz | Stanisławów | Wiedeń | — | — | — | zaświadcz. szkol. |
| 26 | Ant. Turkiewicz | Kredytowy bank | Lwów | Kijów | — | — | — | dokumenty |
| 27 | — | — | — | — | — | — | 15 c. | — |

Co się do publicznej wiadomości z tem dodatkiem podaje, że strony dotyczące te tu poszczególnione dokumenta tudzież znalezioną gotówkę w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc po należytem wykazaniu prawo własności odebrać mogą.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 27 grudnia 1877.

(7191 3—3) **Edykt.**

L. 7150. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Jana Handzlika od Józefa Dudka w sumie 300 złr. z pn. przypadającej, egzekucyjną sprzedaż realności w Bujakowie pod l. k. 38 położonej, w sądzie w 3 terminach, w dniach 21 stycznia, 18 lutego i 25 marca 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 968 złr. 20 ct. wadyum 96 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 5 grudnia 1877.

(7189 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14378. Na zaspokojenie pretensyi Izaka Schusheima w kwocie 360 złr. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 przed południem na dniu 28 stycznia 1878, na dniu 4 marca 1878 i na dniu 2 kwietnia 1878 egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 16 w Walawie położonego na 1702 złr. oszacowanego dłużników Tymka i Maryi małż. Wasylów własnego, zaś na dniu 28 stycznia 1878 na dniu 4 marca 1878 i na dniu 2 kwietnia 1878 egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 13 w Walawie położonego dłużnika Olexy Hudzio własnego na 1080 złr. oszacowanego.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 30 października 1877.

(7166 3—3) **Edykt.**

L. 5994. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 31 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Kosztowej pod l. k. 25 położonej Ilka Mitręgi własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. zakład 35 zł. reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dubiecko dnia 10 listopada 1877.

(19 3—3) **Edykt.**

L. 4382. Dnia 23 stycznia 1878, dnia 28 lutego 1878 i dnia 14 marca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 33/65 w Komowie powiatu Sambor ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Waseczko własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 3 listopada 1877.

(21 3—3) **Edykt.**

L. 4381. Dnia 6 lutego 1878, dnia 15 marca 1878 i dnia 28 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 101/95 w Czyszkach powiatu sambor. ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Swierzyńskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 4 listopada 1877.

(6 3—3) **Edykt.**

L. 57362. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Debory Bogen, przeciw spadkobiercom Henryka Papary o zapłacenie 9800 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 7 lutego 1878 o godzinie 10 przedpołudniem licytacya dóbr Żubowmosty z przyległościami Rożanka i Ignacówka, tudzież dóbr Rekliniec i Strzemion w powiecie Żółkiewskim położonych tylko w jednym terminie a to pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania dóbr Zubowmosty z przyległościami Ignacówka i Rożanka wynosi 80.111 zł. 50 ct., zaś dóbr Rekliniec i Strzemien 96.846 zł. 23 ct. w. a. dobra te jednak także niżej tej ceny będą mogły sprzedane być.

Wadyum wynosi 3% ceny wywołania, ma być przed licytacyą do rąk komisyi złożone.

Połowę ceny kupna ma nabywca w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, w którą połowę wadyum wliczone będzie, tudzież wierzytelność Banku hypotecznego, gdyby takowe przy hypotece pozostały, wliczone być mogą, do depozytu sądowego złożyć, zaś drugą połowę na wspomnianych dobrach zabezpieczyć, w 30 dniach po prawomocności uchwały porządek płatniczy wierzycieli oznaczającej, do depozytu sądowego złożyć, lub z wierzycielami się porozumieć i z tego w powyższym terminie przed sądem się wykazać. Dalsze warunki mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane, a przed rozpoczęciem licytacyi zostaną odczytane.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(7 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10393. Celem obsadzenia posady drugiego sługi przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do ostatniego lutego 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 250 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. w. a. i pomieszkanie w naturze, lub wynagrodzenie za takowe w rocznej kwocie 96 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w piśmie i słowie, tudzież języka niemieckiego, dalej fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a to jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem władzy swej przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1972 (Dz. pp. N. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 21 grudnia 1877.

(10 3—3) **Edykt.**

L. 9141. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do publicznej wiadomości, że dla zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 złr. 24 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1878, dnia 25 lutego 1878 i dnia 20 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie przed połud. w budynku sądowym publiczna licytacya realności l. 75 w Sokołowie Mikoły Pankiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. w. a.

II. Zadatek wynosi 25 złr. w. a.

III. Na trzecim terminie realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Buczacz dnia 3 grudnia 1877.

(7215 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 562/R. S. O. Celem stałego obsadzenia dwóch posad nauczycieli dla pięciu klas niższych przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu z płacą roczną po 500 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci, ubiegający się o nadanie pomienionych posad, mają wykazać się kwalifikacyą przynajmniej do szkół pospolitych i podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do 10 lutego 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 17 grudnia 1877.

(7194 3—3) **Edykt.**

L. 6593. C. k. sąd powiatowy w Żywcu z polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18 września 1877 do l. 11931 w myśl §. 14 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. niniejszym drugim edyktem ogłasza, że na prośbę przez zwierzchność gminną miasta Żywca wniesioną, uchwałą c. k. sądu powiatowego w Żywca z dnia 29go października 1875 r. l. 6636 otworzono dla realności pod l. 307/336 w Żywcu „placem żydowskim" zwanej, przy ulicy Bielańskiej, graniczącej od północy z drogą rządową ku Białej wiodącą, od wschodu z domem i ogrodem Juliusza Studenckiego l. 308/327 od południa z domem Jakóba Urbańskiego l. k. 310/344, od zachodu z domem i ogrodem Józefa Fabrowicza l. k. 306/335 et 342, obejmującej 306 kwdr. sąż. nowe ciało tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 30 grudnia 1875 do l. 7882 do zgłoszenia praw rzeczowych do wyżej wymienionej realności odnoszących się wyznaczony z dniem 1 kwietnia 1876 upłynął.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby się uważali pokrzywdzonymi w swoich prawach przez istnienie lub przewszeństwo hipoteczne, wpisów uskutecznionych, aby swe zarzuty wnieśli do c. k. sądu powiatowego w Żywcu w terminie 3 miesięcznym do dnia 28 lutego 1878, gdyż inaczej wpisy hipoteczne prawomocnemi się staną. Ostrzega się wreszcie, iż przywrócenie jakoteż przedłużenie powyższego terminu edyktalnego, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Żywiec dnia 2 listopada 1877.

(7188 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10776. Na zaspokojenie pretensyi wekslowej Mendla Rapsa przeciw Błażejowi i Katarzynie Partykom w kwocie 50 zł. z przyn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 29 stycznia, 1 marca i 1 kwietnia, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności i gruntu pod l. k. 20 w Żurawicy położonej na 1360 zł. oszacowanej, Błażeja i Katarzyny Partyków własnej.

Bliższe warunki licytacyi są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Przemyśl 4 listopada 1877.

(7212 3—3) **Edykt.**

L. 4081. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 240 zł. z pn. odbędzie się na żądanie wierzycielki Babetty Singer w dniu 21go stycznia 1878 r. o godz. 10tej rano w sądzie tutejszym jako na trzecim terminie licytacyjnym i poniżej ceny szacunkowej przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 44 w Janowicach położonej Józefa i Julianny Brylów własnej pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Wojnicz dnia 23 listopada 1877.

(25 3—3) **Edykt.**

L. 6473. W dniu 11 lutego, 12 marca i 3 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Nielepicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ignacego i Wiktoryi Jaworskich własnej.

Wadyum wynosi 195 zł. w. a. zaś cena wywołania 1955 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 10 grudnia 1877.

(26 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4800. W dniu 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 70 w Oświęcimie położonej, własność dłużnika Dawida Pilcera stanowiącej, celem zaspokojenia długu w kwocie 1450 zł. w. a. z pn. Maurycemu Schindlerowi winnego.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 6178 zł. 79½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hypoteczny i akt zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą w tutejszo sądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 13 grudnia 1877.

(7196 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 41121 Celem nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 1000 zł. przeznaczonego dta ukończonych uczniów akademij górniczych, którzy zamierzają wykształcić się specyalnie w zawodach przemysłu z górnictwem się stykających na czas dwuletni, począwszy od 1 marca 1878 ogłasza się niniejszem konkurs.

Chcący się ubiegać o to stypendyum winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 20 stycznia 1878.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia.
2. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego,
3. wszystkie świadectwa uzyskane na akademi, górniczej którą kandydat ukończył,
4. oświadczenie kandydata, jakiemu kierunkowi przemysłu zamierza się poświęcić, wreszcie
5. własnoręczny rewers kandydata w którym tenże ma się zobowiązać, że w ciągu pobierania stypendyum składać będzie Wydziałowi krajowemu co kwartał raporta o miejscu pobytu i zajęciach swoich a po ukończeniu studyów trzechletnich przedłożyć Wydziałowi krajowemu wyczerpujące sprawozdanie ogólne tudzież będzie się starał nabyte wiadomości zużytkować w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 21 grudnia 1877.

(7206 2—3) **Edykt.**

L. 14467. Na zaspokojenie sumy wekslowej 116 złr. w. a., przez Chanę Gottesmann przeciw Ascherowi Rubisch wywalczonej, dozwala się przymusowa licytacyjna sprzedaż sum 2752 złr. i 500 złr. w. a. z odsetkami 6% od dnia 1 lipca 1874 i kosztów 22 złr. 36 ct. w. a. pozwanemu Aszerowi Rubisch na podstawie wyroku c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 września 1876 l. 50213 od banku di Milano di construzione należących się w terminach 23 stycznia 6 i 20 lutego 1878 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mająca.

Cena wywołania ustanawia się 3274 złr. 36 ct. w. a. — Wadyum 327 złr. 43 złr. wal. austr.

Warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd obwodowy jako sąd wekslowy.

Sambor dnia 25 września 1877.

(7211 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4439. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 22 stycznia, 19 lutego i 19 marca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiat. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 8 w Brzozy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Józefa i Maryanny Bieńków należącej, celem wydobycia należytości Abrahama Kirschenbauma w ilości 165 złr. z pn. Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 505 złr. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 13 sierpnia 1877.

(7187 2—3) **Edykt.**

L. 20959. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest położonym nieruchomym majątkiem Judy Weinreb kupca w Dolinie zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Kosakiewiczowi w Dolinie, a tymczasow. zawiadowcą masy ustanawia się pana c. k. notaryusza Janowicza w Dolinie.

Wszyscy, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, lub c. k. sądzie powiatowym w Dolinie wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1878 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Dolinie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Dolinie mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 24 grudnia 1877.

(6701 2—3) **Edykt.**

L. 1673. C. k. sąd powiatowe w Uhnowie wdrożył na żądanie c. k. Starostwa powiatowego w Rawie postępowanie względem uznania Piotra syna małżonków Jewki i Fedka Zyhałów z Wólki mazowieckiej urodzonego dnia 28 lipca 1856 za zmarłego w celu wykreślenia go z listy popisowych do wojska.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby cokolwiek o życiu rzeczonego Piotra Zyhały wiedzieli, ażeby najdalej do 1go lipca 1877 bądź tutejszemu sądowi bezpośrednio, bądź też ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. Janowi Meixnerowi w Uhnowie o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, tenże Piotr Zyhało za zmarłego uznany będzie.

Uhnów dnia 30 listopada 1876.

(6709 2—3) **Edykt.**

L. 57654/51609. C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia prawonabywców Michała Wysoczańskiego Minkowicza, mianowicie: Maryannę z Wysoczańskich Komarnicką, Michała Komarnickiego Drudzia, Annę z Komarnickich Wysoczańską Minkowiczową, Maryannę z Wysoczańskich Minkowiczów Wysoczańską Dmytrykiewiczową, Bazylego Wysoczańskiego Dmytrykowicza i Maryannę z Ilnickich Hoszowską z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że na prośbę Bazylego Hoszowskiego, uchwałą tutejszego sądu z dnia 12 maja 1877 do l. 22736 tabuli krajowej polecono by cesyę Michała Wysoczańskiego Minkowicz na osobę Maryanny z Wysoczańskich Komarnickiej dnia 14go kwietnia 1800 zeznaną: A) cesyę Maryanny z Wysoczańskich Komarnickiej na osobę Michała Komarnickiego Drudz dnia 13go marca 1810 zeznaną B) dekret dziedzictwa po Michale Komarnickim Drudz, byłego c. k. sądu szlacheckiego z dnia 23 grudnia 1811 l. 26184 C) cesyę Anny z Komarnickich Drudzów Wysoczańskiej na osobę Bazylego Wysoczańskiego Dmytrykowicz z dnia 6 lutego 1811 D) cesya Bazylego Wysoczański Dmytrykowicz i Maryanny Wysoczańskiej na osobę Maryanny Hoszowskiej zeznaną E) i cesyę Maryanny z Ilnickich Hoszowskiej na osobę Bazylego Hoszowskiego dnia 14go marca 1834 zeznaną F) do ksiąg dokumentów wpisała i na mocy tych dokumentów Bazylego Hoszowskiego za właściciela Wysocka wyżnego dotychczas według Dom 60 p. 345 n. 1 haer. na imię Michała Minkowicza Wysoczańskiego zaintabulowanej zaintabulowała.

Dla wyżwymienionych z życia i miejsca pobytu nieznajomych, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Bobownika z substytucyą adw. Klemensiewicza we Lwowie, któremu rezolucye dla wymienionych doręcza się.

Wzywa się więc wyżwymienionych, by w należytym czasie kuratorowi informacyę przesłały, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 10 listopada 1877.

(6729 2—3) **Edykt.**

L. 28664. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wincentego Kaliczyńskiego. że przeciw niemu kasa oszczędności miasta Krakowa przez adwokata Szlachtowskiego wniosła pozew wekslowy de pr. 15 września 1877 l. 25170, pto. 375 złr., w skutek którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 21 września 1877 l. 25180.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Kaliczyńskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania jego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż ustanowił adwokata Wędrychowskiego z substytucyą adwokata Eibenschütza kuratorem nieobecnego, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego Wincentego Kaliczyńskiego, ażeby albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle, aby wszelkich możliwych środków prawnych użył do obrony, gdyż w razie przeciwnym sam by sobie musiał przypisać skutki wynikłe z zaniedbania.

Kraków 26 października 1877.

(7218 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 153. P. Dr. Edward Schaefer, adwokat w Haliczu, przesiedla się z dniem 1 stycznia 1878 do Kałusza.

Z Wydziału izby adwokatów.

Sambor dnia 29 grudnia 1877.

(33 3—3) **Edykt.**

L. 15962. C. k. sąd obwodowy jako konkursowy podaje niniejszem do wiadomości, że pozwolił sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Samborze na Blichu pod l. k. 87 dw./13 n. położonej i dotąd wedle instr. Tom I. Tern. II. pag. 93 do 95 poz. 61 i instr. Tom I. Tern. IV. pag. 334 poz. 75 w księgach gruntowych na imię krydaryusza Jakóba Liebermana zapisanej.

Do tej licytacyi wyznaczył sąd trzy terminy, na dzień 18 stycznia 1878, na dzień 31 stycznia 1878 i na dzień 13 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 rano z tym dodatkiem że taż realność przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś i niżej tej ceny za jakąbądź sumę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. a. w. wadyum zaś w gotówce złożyć się mające kwotę 40 zł. w. a.

Reszta warunków przejrzaną być może w tutejszo-sądowej registraturze.

Sambor dnia 21 grudnia 1877.

(18 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 43605. Celem rozdania przedsiębiorstwa dostawy wapna, cementu portlandzkiego i piasku do budowy gmachu dla pomieszczenia Sejmu i biór Wydziału krajowego odbędzie się na dniu 23 stycznia 1878 na podstawie piśmiennych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nie prekraczalny termin do wniesienia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 23 stycznia 1878, poczem bezzwłocznie nastąpi otwarcie ofert.

Potrzebna ilość każdego z powyższych materyałów podana jest w szczegółowych warunkach, które dla dostawy każdego z rzeczonych materyałów osobno są ułożone i wynosi około 4394 metrów sześciennych gaszonego wapna, 187.000 kilogramów cementu portlandzkiego i około 12955 metrów sześciennych piasku.

Oferty mogą być oddane na dostawę wszystkich powyższych materyałów razem, lub też na każdy z nich z osobna. Wadyum ofertowe ma wynosić przy ofertach na dostawę wapna 500 złr. na dostawę cementu portlandzkiego 250 złr. wreszcie przy ofertach na dostawę piasku 350 złr. w. a. i ma być złożone w kasie Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych sposobnych do lokacyi kapitałów pupilarnych, a obliczonych podług kursu podanego w Gazecie lwowskiej w przededniu oddania oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa pokwitowanie i potwierdzi odbiór onego na kopercie oferty.

Warunki dostawy jakoteż wzory do deklaracyj otrzymać można w kancelaryi techniczno-artystycznego kierownika budowy, przy ulicy Słowackiego pod l. 8 w godzinach przedpołudniowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. krakowskiego.

We Lwowie dnia 30 grudnia 1877.

(32 3—3) **Edykt.**

L. 22940. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy, z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 20 4/4 c. 173 m. w mieście Stanisławowie w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonych jako też intabulacyi wysokiego skarbu za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 6 lipca 1875 l. 12502 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, aby zarzuty swe do dnia 1 kwietnia 1878 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsc nie ma.

Lwów dnia 6 listopada 1877.

(20 3—3) **Edykt.**

L. 3914. Dnia 30 stycznia, 7 marca i 21 marca 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 46/19 w Berezowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego nie stanowiącej Hrycia i Maryanny Jacyszyn własnej w sprawie Zakładu kred. włościańskiego o 187 zł. 51 ct. w. a. Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 31 sierpnia 1877.

(27 4—3) **Obwieszczenie.**

L. 472. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 i 28 stycznia i 11 lutego 1878, o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy spólnej realności pod nr. 28 w Kukowie składającej się z 2 morgów 1240 sążni kwadr. gruntu, domu, stajni i piwnicy, Jędrzeja Palichleba własnej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 175 zł., wadyum 27 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień dnia 30 października 1877.

(31 3—3) **Edykt.**

L. 60798. C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Dolina 1 lipca 1874 na 325 złr. w. a. opiewającego, za ośm miesięcy od dnia wystawienia we Lwowie płatnego, przez Leiba Schwiegera wystawionego, a przez Izraela Pordesa akceptowanego, następnie na Izaka Tune żyrowanego, ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej bowiem weksel ten za amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(24 2—3) **Lizitations=Edikt.**

Zl. 5040. Das k. k. Bezirksgericht in Brody hat in Exekutionssache der Brodyer Stadtkomune gegen Israel Gold pto 1050 fl. 41 kr. s. N. G. in die exekutive Feilbiethung der dieser Forderung s. N. G. zur Hipotek dienenden auf den Namen des Israel Gold intabulirten auf 8996 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität sub. Nr. 1168 und 710 in Brody hiemit bewilligt.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden drei Termine u. z. der erste auf den 24 Jänuer, der 2te auf den 21 Februar und der 3te auf den 21 März 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormitgs. hiergerichts im Bureau Nr. 4 angeordnet.

Die gerichtliche Schätzung dieser Realität und der Grundbuchsstand wie auch die Lizitations=Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Brody am 9. September 1877.

(7052 2—3) **Edikt.**

Zl. 18357. Vom Tarnopoler k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der von Seinwell Köpel wider die liegende Nachlaßmasse des Chaim Adler ersiegten Forderung von 45 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung des in Tarnopol sub. kons. Nr. 13 gelegenen 1/4 Theiles der Realität am 21 Jänner 1878 und am 25 Februar 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten und dieser Realitätsantheil an den obigen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 869 fl. 29 kr. ö. W. veräußert werden wird.

Die Schätzungsurkunde und die Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen oder in Abschrift genommen werden.

Von dieser Feilbiethung werden, diejenigen Gläubiger denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden konnte durch den ihnen in Person des Adv. Dr. Frühling bestellten Curator verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnopol den 5 Dezember 1877.

(6820 2—3) **Edikt.**

Zl. 10653. Vom k. k. Kreis= als Handels und Wechselgerichte in Złoczów wurde über Ansuchen der Theresienthaler Papierfabrik von Elissen Roeder et Comp. wider Lipa Schapira Kaufmann aus Brody in der Wechselrechtssache pto 287 fl. 10 kr. ö. W. s. N. G. am 23 Juni 1877 Zl. 5546 die Zahlungsauflage erlassen.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Beklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adv. Weisstein mit Substituirung des Adv. Ornstein als Curator bestellt.

Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben oder selbst einen andern Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die folgen selbst beizumessen haben wird.

Złoczów am 24 November 1877.

(6674 2—3) **Edykt.**

L. 6260. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości Emilii Zieniewicz w ilości 240 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia i 22 lutego 1878. każdym rarem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 18 w Gorliczynie położonej, Teresy Kowal własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 590 zł. przy których to terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność ta przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła wyznacza się termin na dzień 22 marca 1878 o godzinie 3 po południu celem ułożenia dogodniejszych warunków poczem trzeci termin rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 59 zł. w gotówce lub papierach publicznych. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie. O czem się strony sporne do własnych rąk zawiadamia, niewiadomych wierzycieli przez kuratora dra Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk 30 września 1877.

(6624 2—3) **Edykt.**

L. 10149. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Honoratę Suchanek i Leibę Ryszowskiego jako wierzycieli zastawnych Leizera i Scheindli Scharfów, że dozwolił uchwałą dziś do l. 10149 zapadłą, egzekucyjną sprzedaż ruchomości Leizera i Scheindli Scharfów celem wydobycia należytości Michała Wygnańskiego w kwocie 30 zł. w. a. z pn.

Ponieważ miejsce pobytu Honoraty Suchanek i Leiby Ryszowskiego jest niewiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dra Wołosiańskiego, któremu powyż wspomnioną uchwałę doręczono.

Mają przeto Honorata Suchanek i Leib Ryszowski do obrony ich praw służące środki wcześnie przedsięwziąć gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli. Sambor dnia 30 czerwca 1877.

(9 2—3) **Edykt.**

L. 34858. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa nr. 11071 na 90 złr. 14 ct. w. a. opiewającej na imię Katarzyny Korab wystawionej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby o tem c. k. sądowi krajowemu doniósł w przeciągu jednego roku, gdyż po upływie tego czasu książeczka ta zostanie uznaną za nieważną.

Kraków 21 grudnia 1877.

(7178 2—3) **Edykt.**

L. 25346. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eizyka Teicha o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w Kołomyi w tamtejszym powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 4 a kat. 1118 i 1776 na nadworniańskiem przedmieściu leży. na wschód z ulicą nową, na południe z uliczką. na zachód z realnością Wolfa Schiftera a na północ z realnością Amalii Baumgartner graniczy i z gruntu objętości 206 sążni 5 stóp kwadratowych i stojącego na nim domu i budynków bocznych z ogrodem i podwórzem się składa, sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 15 stycznia 1878 za księgę gruntową uważaną będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 stycznia 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, iub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowogo ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30go kwietnia 1878 włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 27 listopada 1877.

(6613 2—3) **Edykt.**

L. 56254. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek podania Macieja Cegleckiego z dnia 19 listopada 1876 do l. 63131 uchwałą z dnia 25go listopada 1876 l. 63131 wykreślenie odmownej uchwały do l. 21452/868, o zaintabulowanie lub zapronotowanie prawa 600 korcy pszenicy i 400 korcy jęczmienia w stanie biernym dóbr Poniówka i Kudrynce dozwolone zostało. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Kompel do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Diamand z zastępstwem adwokata dra Luka ustanowionego kuratora. Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Kompel, aby w w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 3 listopada 1877.

(6598 2—3) **Edykt.**

L. 617. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Olesku niniejszem wiadomo się czyni, że celem ściągnięcia kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 94/162 w Uszni położonej Franciszka i Agnieszki Wojciechowskich własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 października 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i tym celem wyznaczają się trzy termina, a to dnia 12 lutego 26 lutego i 13 marca 1878 zawsze o godzinie 10 zrana w sądzie w Olesku.

Za cenę wywołania stanowi się suma 300 zł. w. a.; chęć kupienia mający winien będzie do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 30 zł. w. a. sumy wywołania t. j. 300 zł. w. a.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających powiadamia.

Olesko 24 marca 1877.

(6864 2—3) **Edykt.**

L. 62632. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miej. del. s. I we Lwowie z dnia 11 grudnia 1876 l. 46731 ponowna przymusowa sprzedaż realności pod l. $483^4/_4$ we Lwowie położonej, dłużników Antoniego i Zofii małż. Tomaszewskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 28 września 1876 egzekucyjnie opisanej i oszacowanej na rzecz proszącego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w drodze publicznego przetargu na dniu 22 stycznia 1878, na dniu 5 lutego 1878 i na dniu 19 lutego 1878, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 760 złr. 20 ct. w. a., zaś wadyum 76 złr. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze w godzinach urzędowych lub przy przetargu.

Lwów 1 grudnia 1877.

(6788 2—3) **Edykt.**

L. 4424. C. k. sąd powiatowy w Łąc ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 183 złr. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności B zylego Siokało pod nr. 3/305 w Bilinie położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 600 złr. jako wadyum 60 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877.

(6791 2—3) **Edykt.**

L. 3841. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 181 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 5 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana, przymusowa sprzedaż realności Mykiety i Maryi Gwoździaków pod nr. 19 w Majniczu położonej.

Za cenę wywołania stonowi się wartość szacunkowa 500 złr., jako wadyum 50 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877.

(6789 2—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 4 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności Jakóba Materna pod nr. 14—42/22 w Kranzbergu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 1000 złr. jako wadyum 100 złr. w. a. Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka 29 września 1877

(6694 2—3) **Edykt.**

L. 3173. W dniach 23 stycznia 1878, 20 lutego 1878 i 20 marca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 261 w Rohatynie położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do massy spadkowej Hryńka i Oryny Harasymów należącej, celem wydobycia przez Maryę Fedorowicz wywalczonej kwoty 200 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 14 maja 1877.

(6743 2—3) **Edykt.**

L. 1405. Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Fogelfang 54 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 180 w Krynicy według tom. VI pag. 2—4 Jacka Krynickiego własnej w dniach 25 stycznia, 28 lutego 1878 o godzinie 11 przed południem.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się trzeci termin na dzień 29 marca 1878.

Cena wywołania 340 złr., wadyum 34 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Krynica 18 listopada 1877.

(14 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3362. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Klichowej w kwocie 10 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 111/135 w Niedzieliskach położonej, dłużnika Błażeja Czachora, a względnie jego spadkobierców własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących w trzech terminach dnia 30 stycznia, dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania wynosi 108 złr. zakład zaś 18 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 11 lipca 1877.

(7201 2—3) **Edykt.**

L. 828. Posada c. k. notaryusza w Frysztaku została opróżnioną. Izba notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę, aby w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" swoje podania kompetencyjne do Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Tarnów dnia 23 grudnia 1877.

(33 2—3) **Edykt.**

L. 4193. W sprawie egzekucyjnej Kazimierza Kiernickiego przeciw Piotrowi Koszyckiemu o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 21 stycznia, 20 lutego i 20go marca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy z połowy $22^1/_2/43$ części realności pod l. k. 197 na przedmieściu Zawieźna w Drohobyczu położonej, własność Piotra Koszyckiego stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 170 złr. $6^1/_4$ ct. w. a., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 170 zł. $6^1/_4$ ct. w. a.
Wadyum 17 zł.

Reszta warunków licytacyjnych. protokół opisania i ocenienia złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 6 grudnia 1877.

(35 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5610/pr. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1878 wyrachowane, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 30 ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgowych sądu krajowego krakowskiego 33 ct., okręgu sądu obwodowego Tarnowskiego 32 ct., okręgu sądu obwodowego Rzeszowskiego $32^1/_2$ ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-Sądeckiego 33 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu kraj. wyższego.

Kraków 30 grudnia 1877.

(7020 2—3) **Edykt.**

L. 4324. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 14 w Gruszkach ad Brzezie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Wincentego Townia własność stanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Wolfa w kwocie 90 złr. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych, a mianowicie dnia 15 stycznia 1878, dnia 15 lutego 1878 i dnia 15 marca 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł.. wadyum zaś 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 4 listopada 1877.

(7148 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2637. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście obwieszcza, iż w sprawie Klotyldy ze Strusiów Blaimowej przeciw Karolowi i Joannie małżonkom Osostowiczom, celem wydobycia wywalczonej sumy 600 zł. w. a. z pn. w dniach 24 stycznia 1878, 12 lutego 1878 i 28 lutego 1878, za każdym razem o godz. 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż dwóch trzecich części realności pod l. 1—13 w Leminie małej powyższej realności za hypotekę służącej na 4185 złr. 91 ct. w. a. oszacowanej, w biórze c. k. sędziego powiatowego się odbędzie.

Zakład wynosi 418 złr. $59^1/_2$ ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się obie sporujące strony tudzież Karola Teodora dw. im. Kalehrta, c. k. prokuratoryę skarbu, tudzież małoletniego Karola Osostowicza, do rąk ojca i prawnego zastępcy Karola Osostowicza starszego, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abla Majera, Gustawa Schmidta, Maryannę Prokopowę, Chaję Gotthelf, Mikołaja Ujejskiego i Franciszka Sieghardta, a w razie śmierci ich tychże z imienia życia i miejsca pobytu również niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu niniejszej uchwały prawo zastawu na wymienionej wyż realności uzyskali, do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum p. Antoniego Grossa, c. k. notaryusza w Staremmieście z tem upomnieniem uwiadamia, aby temu dla nich ustanowionemu zastępcy ich środki do obrony praw ich służyć mające udzielili lub innego rzecznika ustanowili i o tem sądowi donieśli, ile, że możliwe niekorzystne następstwa sami sobie przypisać będą mieli.

Staremiasto 2 listopada 1877.

(6818 2—3) **Edikt.**

Z. 10651. Vom k. k. Kreis- als Handels und Wechselgerichte in Złoczow würde über Ansuchen der Teresienthaler Papierfabrik von Elissen Roeder & Comp. wider Lipa Schapira Kaufmann aus Brody in der Wechselrechtssache pto. 277 fl. 20 kr. ö. W. s. N. G. am 9 Juni 1877, Z. 5150 die Zahluugsauflage erlassen. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Beklagten nicht bgkannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Adw. Weisstein mit Substiturung des Adv. Ornstein als Curator bestellt. Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben oder selbst einen andern Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die Folgen selbst beizumessen haben wird.

Złoczow am 24 November 1877.

(45 2—3) **Kundmachung**

Z. 29. Zur Einbringung der Wechselforderung pr 56 fl. s. N. G. wird zu Gunsten des Hersch Halpern die den Eheleuten Georg und Luise Wirth gehörigen sub. top. Z. 1489 in Dolina liegenden einen Tabularkörper bildenden Realität am 31 Jänner, 28 Februar und 28 März 1878, 10 Uhr Vormittgs. am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden.

Der Ausrufspreiß beträgt 1150 Vadium 115 fl. ö. W. die Lizitationsbedingniße können in der H. G. Registratur eingesehen werder.

K. k. Bezierksgericht

Dolina 6 April 1877.

(43 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7583. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie uwiadamia że celem ściągnięcia wywalczonej przez Małkę Eruss kwoty 184 złr. pozostałej reszty 144 złr. w. a. z pn. realność włościańska pod l. 166 w Wołoskiej wsi położona ciała tabularnego nie stanowiąca, a Józia Parachoniaka własna, w sądzie tutejszym na dniu 28 stycznia 1878 o godz. 10 rano za jąkąbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 140 złr. zaś wadyum złożyć się mające 14 złr. a warunki licytacyi mogą być każdym razem w sądzie tutejszym przejrzane.

Bolechów 4 listopada 1877.

(6713 2—3) **Edykt.**

L. 57260. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Teklę Romanowiczowę z miejsca pobytu niewiadomą, że tabularna uchwała zapadła na dniu 11go sierpnia 1876 do l. 43446 na prośbę Maryi Schumpeter przeciw spadkobiercom ś. p. Karoliny Mogielnickiej o 1000# czyli 4500 zł. o egzekucyjną intabulacyę sumy tej w stanie biernym dóbr Słobódka i adnotacyę sekwestracyi tych dóbr, doręcza się kuratorowi postanowionemu Tekli Romanowiczowej w osobie adw. dra Weissa, któremu adw. dr. Reich się substytuuje.

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(42 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9460. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie przez gminę miasta Bolechowa przeciw Izraelowi Graubarthowi wywalczonej sumy 2700 złr. a. w. pochodzącej z większej 3000 złr. w. a. z odsetkami 5% od 8 stycznia 1869 liczyć się mającemi kosztów sądowych w kwocie 3 zł. egzekucyjnych w ilości 4 złr. 61 ct. 3 złr. 87 ct. i obecnie przyznanych kosztów w ilości 35 złr. 53 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 296 w Bolechowie położonej, do Izraela Graubartha względnie jego nieobjętej masy nalężąca ciało tabularne stanowiąca w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, dnia 30 stycznia i dnia 4 marca 1878 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie że na tych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3208 złr. 50 ct. w. a. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 321 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Bolechów d. 6 listopada 1877.

(6595 2—3) **Edykt.**

L. 16103. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Frydryka Pietzscha tudzież spadkobierców ich z imienia i miejsca pobytu nieznanych, że Leou Wahrhaftig przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwał z dnia 21 listopada 1877 l. 16103 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Felsztynskiego z zastępstwem p. adw. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 listopada 1877.

(7007 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2431. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę adw. dr. Baczyńskiego jako prawonabywcy Jana Bizanca w celu zaspokojenia pretensyi 135 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 stycznia 1878, 7 lutego 1878 i 21 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Zawadowie położonego pod l. k. 53 subrep. 35 a do małolet. Jurka Leszków należącego z chaty, stodoły, stajni, brogu i gruntu w objętości łącznej 4 morgów 3204□° wynoszącego składającego się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 982 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 12 marca 1877.

(41 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5662. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, że w terminach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w Salamonowej górze, spadkobierców Jana Madejczyka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Jeschila Helfgott w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Bolechów 30 września 1877.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom W ernera, l. 12.